Grey Scale #13
Part Code ST1316
DANES PICTA .COM

Colour Chart #13
Inches
Centimetres
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES PICTA .COM

107

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 19

kpt. dypl. SZLĘK

# POWSTANIE, ORGANIZACJA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO ORAZ CHARAKTERYSTYKA JEGO STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ

(Skrypt)

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
05[illegible]00162-007-0

60588

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII OBRONY NARODOWEJ
ewid. II

1959

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 19

kpt. dypl. SZLĘK

# POWSTANIE, ORGANIZACJA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO ORAZ CHARAKTERYSTYKA JEGO STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ

(Skrypt)

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
05[illegible]0162-007-0

60588

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AON
Nr ewid. [illegible]
Akademii Obrony Narodowej

1959

A K A D E M I A  S Z T A B U  G E N E R A L N E G O

Im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Rok szkolny 1958/59

/ Stanisław O K Ę C K I
gen.bryg.prof.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM
Nr ewid. 60588
II
Akademii Obrony Narodowej

kpt.dypl. Stanisław SZLĘK

# Powstanie, organizacja ludowego Wojska Polskiego oraz charakterystyka jego struktury organizacyjnej.

/ skrypt /

Nr ewid. S/462

REMBERTOW - l u t y - 1959r.

Temat: Powstanie, organizacja ludowego Wojska Polskiego oraz charakterystyka jego struktury organizacyjnej.

Zagadnienia:

W S T E P :

I. Rozwój stosunków polsko-radzieckich w latach 1941-1943 oraz ukształtowanie się lewicowego nurtu walki narodowo -wyzwoleńczej wśród Polonii Radzieckiej.....
.....

II. Powstanie i organizacja ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945.....

1. Sformowanie 1 Polskiej Dywizji Piechoty im.T. Kościuszki. Dalsza rozbudowa Polskich sił Zbrojnych w ZSRR pod koniec 1943r. oraz w pierwszej połowie 1944r./ Organizowanie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych i 1 Armii Polskiej w ZSRR/.....

2. Powstanie ludowego Wojska Polskiego i jego rozbudowa w drugiej połowie 1944r.....

3. Zamierzenie powiększenia ludowego Wojska Polskiego w 1945r.

Stan wojska w końcowej fazie wojny.....

III. Ocena formowania oraz analiza struktury organizacyjnej ludowego Wojska Polskiego .....

1. Ocena formowania .....

2. Analiza struktury organizacyjnej .....

IV. Wnioski końcowe .....

Zakończenie: .....

## W S T E P

Każda wojna zaborcza, okupacja kraju pokonanego rodzi dążenia niepodległościowe narodu podbitego. Bowiem umiłowanie swobody i niepodległego bytu narodowego nie da się pogodzić z narzuconą przez okupanta polityką, która jest zawsze sprzeczna z interesami kraju okupowanego. Stąd też naród, któremu narzucona została siłą wola przeciwnika podejmuje walkę z wrogiem. Ostatecznym celem tej walki jest odzyskanie niepodległości. Jednym ze środków służących do osiągnięcia tego celu jest odbudowa armii regularnej, co w warunkach całkowitej okupacji kraju przez najeźdźcę jest możliwe w oparciu o kraje /państwa/ zaprzyjaźnione, sojusznicze.

Po katastrofie wrześniowej w Polsce naród polski nie poddał się biernie woli okupanta, lecz rozpoczął z nim wojnę wyzwoleńczą, którą prowadził aż do odzyskania niepodległości.

Od samego początku tej walki stała sprawa przywództwa narodowi. Burżuazja polska, aczkolwiek skompromitowana losami wojny, nie zrezygnowała z miejsca czołowego w społeczeństwie. Nastąpiło jedynie jej wewnętrzne wymieszanie. Stronnicy sanacji zostali odsunięci na pośledniejsze nieco miejsce. Na czele stanęli liberalni politycy burżuazyjni, którzy przystąpili do organizowania w warunkach kupacji zalążków przyszłej władzy państwowej i sił zbrojnych burżuazyjnego państwa, na emigracji zaś tworzą wojsko we Francji, szerząc przekonanie, że stamtąd przyjdzie wyzwolenie.

Klęska Francji latem 1940 r. oznaczała również klęskę dotychczasowej koncepcji politycznej polskiego rządu emigracyjnego i połączonych z nią nadziei na wyzwolenie Polski.

Generał Sikorski - ówczesny premier rządu polskiego i jednocześnie Naczelny Wódz Wojska Polskiego, aczkolwiek ściśle dotąd związany z francuskimi kołami rządzącymi, zdawał sobie sprawę z konieczności kontynuowania walki i nie uległ ich namowom, by wraz z nimi złożyć broń, lecz przy angielskiej pomocy zarządził ewakuację rządu i wojska na wyspy brytyjskie.

Decyzja oddzielenia sprawy polskiej od polityki kapitulującego rządu francuskiego i kontynuowania walki z

hitlerowskim najeźdźcą była niewątpliwie słuszną.

Równocześnie jednak rząd emigracyjny wiążąc się z Anglią podporządkował interesy narodu następnemu z kolei po Francji imperializmowi, tym razem angielskiemu. Przy tym zależność rządu emigracyjnego od polityki brytyjskiej wzrastała. Zaś pozycja Sikorskiego wśród politycznej emigracji polskiej w Anglii była słabsza niż przedtem we Francji. Gwałtownie zaostrzyła się walka o wpływy i władzę między elementami sanacyjnymi a burżuazyjno-liberalną grupą Sikorskiego. Sanacja po klęsce Francji podniosła głowę uważając, że błyskawiczne załamanie się tak potężnego państwa jak Francja rozgrzesza ją z odpowiedzialności za klęskę wrześniową.

Również poważne sprzeczności nurtowały Polski element wojskowy ewakuowany do Anglii. Szczególnie dało się zauważyć niechęć masy żołnierskiej do wielu, szczególnie wyższego szczebla dowódców, których żołnierz ewakuujący się z Francji znowu spotykał obładowanych walizami na nowej "zaleszczyckiej szosie".

Odtwarzane w Anglii jednostki polskie nie stanowiły zwartej, podporządkowanej polskiemu dowództwu całości, lecz zależnie od rodzaju wojsk i teatru działań podlegały różnym brytyjskim dowódcom i użyte były tam, gdzie wymagały tego interesy brytyjskie.

Ostatecznie okres od kapitulacji Francji do napaści Niemiec na Związek Radziecki nie przyniósł dla Polski żadnych zmian. Upadły i nowe nadzieje oparte na Anglii. Dlatego też podstawowe masy narodu, widząc słabość zachodnich sojuszników i ich troskę przede wszystkim o własny interes, w obliczu narastania nowej płaszczyzny konfliktu /wojna radziecko - niemiecka/ kierować wzrok na wschód, w stronę Związku Radzieckiego, widząc w nim potęgę zdolną złamać faszyzm hitlerowski.

Niewątpliwie wojna radziecko - niemiecka, która od samego początku przybrała zupełnie odmienny charakter niż "dziwna" wojna na Zachodzie /1939/40/, stworzyła dla Polski nowe i jedyne właściwie realne perspektywy odzyskania niepodległości.

Jednak emigracyjny rząd londyński nie wykorzystał tej szansy. Sformowana na mocy układu z ZSRR armia dowodzona

przez generała Andersa nie została, wbrew umowie polsko - radzieckiej, użyta na froncie radziecko - niemieckim, lecz wyprowadzona na Bliski Wschód.

Interesy Polski wymagały jednak ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim, nawiązania z nimi szczerych i naprawdę przyjaznych stosunków. Sprawę tę podjął i doprowadził do końca lewicowy, demokratyczny odłam emigracji Polskiej w ZSRR pod kierownictwem polskich komunistów. Dzięki temu w toku wojny z ZSRR powstały i rozbudowały się polskie regularne, ludowe jednostki wojskowe, które u boku Armii Radzieckiej w walce z hilterowskimi wojskami wkroczyły do kraju. Tu nastąpiło ich połączenie z rewolucyjną, zbrojną organizacją konspiracyjną - Armią Ludową. Powstało jednolite Wojsko Polskie, zwane w owym czasie "Odrodzonym". Charakter tego wojska był ludowy, co sprawiło, że stało ono na gruncie rewolucyjnych przemian politycznych i społecznych w Polsce. Było więc oporą nowo-powstałego państwa polskiego.

Ludowe Wojsko Polskie wzięło udział u boku sojuszniczej Armii Radzieckiej, w wyzwoleniu naszego kraju i w ostatecznym rozbiciu Niemiec faszystowskich. Było pierwsze w kraju i jedyne spośród wszystkich polskich formacji wojskowych powstałych po klęsce wrześniowej na emigracji. Inne bowiem formacje wojskowe mimo walki z hitlerowcami i to na różnych frontach drugiej wojny światowej, na skutek politycznych insynuacji swych przywódców do kraju nie dotarły.

Ludowe Wojsko Polskie rodziło się w specyficznych i nader trudnych warunkach. Jego pierwsze regularne oddziały, związki taktyczne, jak również pierwszy związek operacyjny /1 A W.P./ powstawały poza granicami kraju. Ludowe Wojsko Polskie rozwijało się i szkoliło w toku wojny, w bardzo krótkim czasie. Jednak mimo trudności wyrosło na poważną siłę militarną, która wniosła duży wkład w zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej nad hitlerowskimi Niemcami.

Szczególnie interesującym dla oficerów WP jest zagadnienie procesu budowy i rozbudowy wojska w tych specyficznych warunkach oraz zagadnienie jego struktury organizacyjnej.

Na te właśnie zagadnienia chcielibyśmy zwrócić uwagę w niniejszym skrypcie.

## I. ROZWOJ STOSUNKÓW POLSKO - RADZIECKICH W LATACH 1941-1943 ORAZ UKSZTAŁTOWANIE SIĘ LEWICOWEGO NURTU WALKI NARODOWO-WYZWOLEŃCZEJ WŚRÓD POLONII RADZIECKIEJ.

Napad Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki otworzył nową fazę w rozwoju drugiej wojny światowej. Ta obiektywna nowo-powstała sytuacja, która w sposób decydujący oddziaływała na perspektywy naszego narodu, była różnie odczytywana przez poszczególne klasy, zgodnie z ich własnym interesem klasowym, który kształtował postępowanie i stanowisko ich reprezentacji politycznych.

I tak na przykład przywódcy reakcyjnych organizacji konspiracyjnych w kraju głoszą cały czas teorię dwóch wrogów oraz hasła stania z bronią u nogi.

Na emigracji liberalne koła w rządzie londyńskim, chcąc we własnym, klasowym interesie umocnić swą przyszłą pozycję w społeczeństwie, próbują rozwiązać podstawowy dla naszego narodu problem ułożenia przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i wspólnej walki przeciw najeźdźcy. Długofalowe interesy Polski, związane z perspektywą wyzwolenia kraju, a także potrzeby bieżące - możliwość rozwoju sił zbrojnych w oparciu o ZSRR - wymagały rozwiązania tego problemu. W wykonaniu tych zadań najlepiej mogły przewodzić narodowi siły rewolucyjne naszego społeczeństwa, siły postępu. Jednakże nie były one jeszcze wówczas dostatecznie zorganizowane.

W tej sytuacji sprawa znalazła się w rękach elementów liberalno - burżuazyjnych. Ich reprezentant generał Sikorski podpisując 30 lipca 1941 r., wbrew oporowi [1] skrajnie reakcyjnych elementów endecko - sanacyjnych, umowę ze Związkiem Radzieckim, mimo, że działał w dobrze pojętym interesie klas posiadających, dla których jedyną szansą utrzymania swej pozycji w powojennej Polsce było osiągnięcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim, w tym akcie działał również zgodnie z interesami narodu. Obiektywne bowiem wymogi rzeczywistości historycznej w sposób naturalny związały sprawę Polski ze sprawą wojny wyzwoleńczej toczonej przez Związek Radziecki.

---

1/ M.i. generał Sosnkowski protestując przeciwko układowi polsko - radzieckiemu podał się do dymisji.

Logicznym uzupełnieniem układu polsko-radzieckiego stała się umowa wojskowa podpisana 14 sierpnia w Moskwie. Przewidywała ona utworzenie w ZSRR początkowo trzydziestotysięcznej, a później stotysięcznej armii polskiej, wyposażonej przez rząd Polski, a uzbrojonej przez ZSRR. Jej jednostki miały wziąć udział w walkach na froncie wschodnim u boku Armii Radzieckiej w związkach nie mniejszych od dywizji. Na dowódcę nowopowstającej armii wyznaczony został gen. Anders.

Wkrótce, mimo ogromnych trudności, sformowano przy pomocy rządu i narodu Związku Radzieckiego dwie dywizje piechoty, a napływ żołnierzy do ośrodków polskich nad Wołgą i na Uralu nie ustawał.
Jedna dywizja została prawie kompletnie uzbrojona w broń radziecką; jej żołnierze wyrażali gotowość wymarszu na front, pragnęli bowiem jak najszybciej włączyć się do walki o wyzwolenie Ojczyzny w oparciu o tę siłę, która zapewniała największą skuteczność ich wysiłku zbrojnego. Jednakże w kołach reakcji polskiej, uzależnionych od brytyjskiego imperializmu żyło przekonanie, że armię tę wykorzystać należy nie tyle do walki na froncie, ile przede wszystkim jako element politycznej rozgrywki. Pogląd ten zaczyna być podzielany nawet przez liberalne i demokratyczne koła emigracji polskiej na Zachodzie. Wśród żołnierzy armii Andersa propaguje się hasła antyradzieckie. Tępi się wszelkie odgłosy żądające prawdziwej przyjaźni i sojuszu z Armią Radziecką. Szerzy się nacjonalizm i antysemityzm.
Polityka rządu emigracyjnego zaczyna coraz bardziej rozmijać się z obiektywnymi wymogami narodu.

Złożyło się na to szereg przyczyn. Jedną z najistotniejszych była niechęć burżuazji polskiej do ułożenia stosunków polsko-radzieckich na podstawie rzetelnej współpracy oraz pretensje klas posiadających Polski do utrzymania swej władzy i własności na ziemiach Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Litwy.

Elementy sanacyjne i endeckie z tego, między innymi, powodu, zaciekle zwalczały układ polsko-radziecki, a koła związane z Sikorskim ulegały stopniowo ich naciskowi, powracając na płaszczyznę wrogości wobec ZSRR.

Stosunki rządu londyńskiego ze Związkiem Radzieckim zaostrzyła nie spełniona przez polski rząd emigracyjny zapowiedź podjęcia wspólnej walki żołnierzy polskich i radzieckich na froncie przeciwko armii hitlerowskiej.

Pod wpływem polskich reakcyjnych kierowniczych kół politycznych i wojskowych sytuacja polityczna i nastroje w armii polskiej w ZSRR ulegały szybkiej ewolucji. W dywizjach, które jesienią 1941 r. niewątpliwie gotowe były, we współdziałaniu z Armią Radziecką, walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi, latem 1942 r. oczekiwano już tylko szybkiej klęski ZSRR.

Sam Anders, reprezentując dążenia najbardziej reakcyjnej części polityków emigracyjnych i korpusu oficerskiego, zamierzał do tego, by w oparciu o rozbudzone nastroje antyradzieckie położyć ostatecznie kres polityce współpracy z ZSRR i zająć miejsce Sikorskiego. Nawiązał on bezpośrednie kontakty z przywódcami angielskimi i współdziałał w realizacji ich planów wykorzystania wojska polskiego nie na froncie radziecko-niemieckim, lecz na Bliskim Wschodzie, w służbie imperium brytyjskiego.

Niewątpliwie w związku z tym Anglicy, wbrew uprzedniemu porozumieniu nie dostarczyli do polskich ośrodków formowania w ZSRR broni argumentując, iż łatwiej będzie uzbroić armię, gdy zostanie ona ewakuowana na Bliski Wschód.

Imperialistyczne czynniki zachodnie występując wraz z Andersem o zezwolenie na ewakuację armii polskiej z ZSRR nie zawahały się przed wywieraniem w tej sprawie nacisku na władze radzieckie. 17 lipca 1942r. Churchill pisał do Stalina: "Jeżeli nie otrzymamy Polaków, będziemy zmuszeni do zastąpienia ich kosztem sił przygotowywanych obecnie na wielką skalę

do masowej anglo-amerykańskiej inwazji na kontynent". Wydarzenia związane z wyprowadzeniem armii Andersa z ZSRR stanowią przejaw konfliktu, jaki narastał pomiędzy polityką Anglii, która udzieliła poparcia skrajnie reakcyjnym, liczącym na klęskę ZSRR kołom polskiej burżuazji, a polityką liberalnych elementów rządu emigracyjnego.

Te ostatnie jednak bardziej realnie oceniając siłę i przyszłe znaczenie Związku Radzieckiego, nadal uważały, że warunkiem zachowania przez klasy posiadające wpływu na bieg spraw polskich jest posiadanie armii na froncie radziecko-niemieckim i utrzymanie stosunków z ZSRR.

Jednakże na wypływającą z tego stanowiska kategoryczną depeszę Sikorskiego z końca czerwca 1942 r., że "Wojsko dla wyższych celów politycznych musi pozostać w ZSRR"[1], ani Anders, ani Anglicy nie zareagowali. Gdy wreszcie rząd radziecki wyraził zgodę na ewakuację wszystkich wojsk polskich w ZSRR, Anders na odjezdnym podpisał 31 lipca 1942r. protokół ewakuacyjny, w którym stwierdza, iż "rząd polski wbrew umowie między ZSRR a Polską nie uważa na możliwe użyć na froncie niemiecko-radzieckim oddziałów polskich formowanych w ZSRR"[2].

Ewakuacja armii Andersa zapoczątkowała nowy etap w procesie rozchodzenia się polityki burżuazji polskiej z potrzebami i dążeniami narodu. Przemożny wpływ na politykę rządu emigracyjnego zaczęły wywierać elementy skrajnie reakcyjne, zaostrzając coraz bardziej stosunki ze Związkiem Radzieckim. Gdy zaś na początku 1943r. hitlerowcy w celu poróżnienia sojuszników i rozbicia koalicji antyhitlerowskiej zorganizowali prowokację katyńską, a polskie czynniki emigracyjne na Zachodzie przyłączyły się do rozpętanej w związku z tym antyradzieckiej kampanii propagandowej,

---

1/ Władysław Anders "Bez ostatniego rozdziału", Newton 1950r., s.154

2/ Stanisław Kott "Listy do gen.Sikorskiego z Rosji" Londyn 1955r. s. 515

rząd radziecki 25 kwietnia 1943r. zerwał stosunki z rządem polskim w Londynie.

Tak więc fiaskiem zakończyła się próba ułożenia stosunków między ZSRR a Polską, podjęta przez liberalne odłamy burżuazji polskiej, a ich koncepcja polityczna załamała się.

Wydarzenia dowiodły, iż żaden kierunek polityczny wyrastający z polskich klas posiadających nie jest w stanie rozstrzygnąć pomyślnie dla Polski problemu najważniejszego dla powodzenia walki wyzwoleńczej i zapewnienia obronności narodu - problemu oparcia się o nowe siły społeczne i ułożenia przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W interesie kraju problem ten musiał jednak być rozstrzygnięty, wymagał tego obiektywny bieg wydarzeń historycznych. Inicjatywa powinna więc przejść w inne ręce. Musiała być podjęta przez inną klasę i inny ruch polityczny, który wprowadziłby sprawę Polski na nowe tory, w interesie ogromnej większości narodu.

x

x x

Po klęsce wrześniowej 1939 r. na terenach ZSRR znalazło się kilka milionów Polaków. Skład Polonii radzieckiej był różnorodny. Stanowili ją osadnicy na ziemiach wschodnich, mieszkańcy Ukrainy i Białorusi Zachodniej narodowości polskiej, żołnierze jednostek polskich wycofujących się pod naporem hitlerowskiej armii, którzy dobrowolnie przeszli na tereny zajęte przez Armię Radziecką i ci, którzy zostali przez nią rozbrojeni, wreszcie duża masa uciekinierów z całej Polski szukających schronienia przed hitleryzmem.

Wśród emigracji polskiej w ZSRR od początku rozwijała się działalność polityczna w dwóch kierunkach. Jeden kierunek, skupiający elementy burżuazyjne i sanacyjne, reprezentował politykę antyradziecką i antykomunistyczną. Drugi kierunek reprezentował obóz lewicy skupiający się wokół komunistów polskich. Ich kierunek walki

politycznej zmierzał do odbudowania wolnej, niepodległej, ludowej Polski.

Oczywiście istnienie poważnych skupisk Polaków w ZSRR zrodziło i potęgowało myśli o czynnym udziale Polaków w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Wśród odłamu reprezentowanego przez lewicę ukształtował się zamiar utworzenia w ZSRR polskiej demokratycznej jednostki wojskowej.

Propozycja w tej sprawie przedstawiona przez polskie koła rewolucyjne jeszcze w sierpniu 1941r. rządowi radzieckiemu nie została wówczas przezeń przyjęta. Przyczyną tego stał się fakt, że Polskę na aremie międzynarodowej reprezentował polski rząd emigracyjny w Londynie, uznawany przez państwa koalicji antyhitlerowskiej w tym od 30 lipca 1941 r. i przez rząd radziecki.

Poważną rolę odgrywał również stan nastrojów wśród mas uchodźctwa polskiego. Złożone w znacznej mierze z ludzi represjowanych w latach 1940-1941 przez radzieckie władze bezpieczeństwa nie darzyło ono w swej masie zbyt wielką sympatią władz radzieckich.

Równocześnie jednak nieudana impreza z organizowaniem armii Andersa, a szczególnie jej ewakuacja na Bliski Wschód przyjęta została przez Polonię radziecką jako obraza dla dobrego imienia Polski. W ewakuacji armii Andersa Polacy widzieli fakt sprzyjający przedłużeniu wojny, sprzeczny z potrzebami narodu. Rozsiani po olbrzymim terytorium Związku Radzieckiego, biorący czynny udział w pełnej poświęcenia pracy ludzi radzieckich dla frontu i zwycięstwa, pragnęli odrodzenia wolnej ojczyzny i widzieli, że wywalczą ją jedynie poprzez walkę w szeregach polskich sił zbrojnych walczących z hitleryzmem na najważniejszym froncie wojny. Znaleźli się zaś w sytuacji uniemożliwiającej im wzięcie czynnego udziału w wojnie wyzwoleńczej toczonej przez naród, który od pierwszej chwili po klęsce wrześniowej nie ugiął się ani na chwilę i nie zaprzestał walki. A walka ta ciągle się wzmagała i przybierała coraz wyższe formy organizacyjne, szczególnie od chwili powstania Polskiej Partii Robotniczej.

W związku z tym wzmogły się dążenia do podjęcia próby ponownego zorganizowania polskich jednostek wojskowych.

Dużą rolę odegrał w tym tygodnik "Nowe Widnokręgi" wydawany przez grupę polskich działaczy rewolucyjnych w Kujbyszewie oraz tygodnik wydawany w Moskwie "Wolna Polska". W "Wolnej Polsce" z dnia 20 stycznia 1943 r. został wysunięty postulat zbrojnego udziału Polaków w wojnie.

Wynikiem tych postulatów było powstanie Związku Patriotów Polskich w ZSRR - masowej organizacji, jednoczącej w szerokim froncie narodowym wszystkich patriotów antyfaszystów, którzy pragnęli służyć sprawie wyzwolenia kraju walcząc z bronią w ręku u boku Armii Radzieckiej.

Ta nowa siła podjęła pogrzebaną przez burżuazję polską ideę oparcia stosunków polsko-radzieckich na jedynie słusznych zasadach szczerej, dobrosąsiedzkiej przyjaźni i wzajemnej pomocy w walce z najeźdźcą. Tę ideę szeroko propagowała już w kraju PPR. Ta właśnie idea legła u podstaw założeń strategicznych PPR.

Tak więc słuszna analiza istniejącej sytuacji oraz zrozumienie interesu narodu i obiektywnej konieczności historycznej doprowadziły emigrację polską w ZSRR do podobnych wniosków, do jakich doszli działacze lewicowi w kraju. Owa zbieżność stanowi świadectwo dojrzałości polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, którego ludzie właściwie rozumieli prawidłowość procesów historycznych i potrafili wytyczyć słuszną linię postępowania narodu w konkretnej sytuacji.

Tymczasem burżuazja polska, w krytycznym momencie dziejów naszego narodu, ujawniła swą całkowitą niezdolność do rozstrzygnięcia najważniejszych, podyktowanych sytuacją historyczną spraw. Nie potrafiła ona prawidłowo określić strategii walki wyzwoleńczej, nie mogła stanąć na czele i rozwijać ruchu wyzwoleńczego, gdyż obawiała się, że ruch ten ogarniając szerokie masy i radykalizując je przeróżnie nieuchronnie w ruch rewolucyjny, sięgający po cele społeczne. Burżuazja nie mogła już rozwijać sił służących narodowi. Wszelkie zaś

przeciwstawianie się obiektywnej konieczności historycznej opóźniające rozwiązanie najważniejszych problemów groziło katastrofalnymi następstwami dla aktualnego bytu i przyszłych losów narodu.

W takiej to sytuacji inicjatywę polityczną i strategiczną zarówno w kraju, jak i na emigracji przejmuje obóz radykalnej lewicy polskiej, reprezentowanej przez PPR /w kraju/ i ZPP /w ZSRR/, kierowanej przez komunistów polskich. Tylko bowiem ten nurt polityczny był w stanie należycie rozwiązać palące dla Polski sprawy i wskazać narodowi jedynie słuszną drogę do zwycięstwa.

Jak już uprzednio wspomniano rewolucyjny nurt polski w ZSRR reprezentowany był przez Związek Patriotów Polskich, który doprowadził do ponownego tworzenia na terenach Kraju Rad polskich jednostek wojskowych przeznaczonych do wspólnych z Armią Radziecką zmagań przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

## II. POWSTANIE I ORGANIZACJA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1943-1945.

### 1. Sformowanie 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Dalsza rozbudowa Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR pod koniec 1943 r. oraz w pierwszej połowie 1944 r. /Organizowanie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych i 1 Armii Polskiej w ZSRR/.

#### a/ Sformowanie 1 Dywizji Piechoty /14.5-30.8.1943 r./

Starania komunistów polskich przyniosły wkrótce owoce. 7 maja 1943 r. odbyła się w Moskwie narada Komitetu Organizacyjnego Związku Patriotów Polskich /KO ZPP/ i przedstawicieli władz radzieckich. W następnym już dniu radiostacja moskiewska nadała komunikat o zgodzie rządu radzieckiego na formowanie polskiej dywizji piechoty. Na miejsce formowania dywizji rząd radziecki wyznaczył obóz wojskowy pod Sielcami nad Oką w pobliżu Riazania /Moskiewski Okręg Wojskowy/ oraz określił zakres pomocy niezbędnej do wystawienia dywizji /broń, sprzęt, umundurowanie, zaopatrzenie, kadra - przede wszystkim Polacy pełniący służbę w Armii Radzieckiej.

Dowódcą dywizji mianowany został płk dypl. Z.Berling /był szefem sztabu 5 DP w armii Andersa i pozostał w ZSRR po jej wyprowadzeniu/, jego zastępcą do spraw oświatowych W. Sokorski.

Sformowanie armii Andersa w ZSRR w latach 1941-1942 nie wyczerpało możliwości mobilizacyjnych Polonii Radzieckiej. Znajdowało się wśród niej jeszcze kilkadziesiąt tysięcy ludzi zdolnych do służby wojskowej. Część z nich posiadała wyszkolenie wojskowe oraz miała za sobą udział w kampanii wrześniowej. Jednakże podoficerów było już niewielu, oficerów rezerwy kilkudziesięciu, a zawodowych ledwie kilkunastu. Ponadto w szeregach AR znajdowała się spora ilość Polaków powołanych do służby w latach 1940-1941 z terenów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Parusset z nich otrzymało stopień oficerski. Wielu również Polaków starej emigracji pełniło od dawna w Armii Radzieckiej służbę wojskową.

Tak więc możliwości mobilizacyjne były. Jednakże członkowie KO ZPP nie mieli dokładnego rozeznania w tej sprawie. Nie mogli ustalić jakie są możliwości formowania jednostek polskich, nie wiedzieli ilu ochotników zgłosi się do wojska po wyprowadzeniu armii Andersa; obawiali się, że rząd radziecki da broń i umundurowanie dla dywizji, a dywizji /składu osobowego/ nie będzie.

Rozwój wypadków rozwiał jednak wszelkie obawy. 14 maja 1943 r. przybyła do Sielc pierwsza grupa organizacyjna 1/. W tym samym dniu wydany został pierwszy rozkaz organizacyjny.

Po ogłoszeniu komunikatu o formowaniu I Dywizji do obozu sieleckiego napływały masy ochotników kierowane przez radzieckie komendy uzupełnień, a także przybywające na własną rękę. Ogółem w ciągu miesiąca przybyło około 10 000 ludzi. Umożliwiało to szybkie sformowanie jednostki, która organizowana była w zasadzie wg. etatu dywizji gwardyjskiej Armii Radzieckiej. Przyjęto tę samą organizacoję i uzbrojenie jakie istniało w odpowiednich jednostkach Armii Radzieckiej. Skład sformowanej dywizji przedstawiał się następująco :

---

1/ W skład tej grupy m.in. wchodzili: Z.Modzelewski, T.Putrament, A.Minc, M.Naszkowski B. Drożdż.

- dowództwo dywizji;
- 1,2,3 pułk piechoty;
- 1 pułk artylerii lekkiej;
- 1 pułk czołgów im. Bohaterów Westerplatte;
- 1 i 2 samodzielny dywizjon artylerii przeciwpancernej;
- samodzielny dywizjon moździerzy;
- batalion szkolny;
- batalion kobiecy im. Emilii Plater;
- batalion saperów;
- batalion sanitarny;
- kompanie: fizylierów, zwiadowców konnych, rusznic przeciwpancernych, chemiczna, łączności.

Oczywiście specyfika formowania i potrzeby Wojska Polskiego wymagały niejednokrotnie odmiennych rozwiązań, które też stosowano. W związku z tym należy zaznaczyć, że w etacie radzieckich dywizji gwardyjskich nie było szeregu jednostek, które weszły w skład 1 DP. Nie było np. pułku czołgów, samodzielnego dywizjonu moździerzy, batalionu kobiecego. Czyli, że była to nie tylko dywizja, lecz samodzielna jednostka polska. Stąd obok dywizji istniało szereg oddziałów specjalnych. Ponadto w toku formowania powstawały coraz to nowe jednostki. W lipcu /7.7.43r./ na przykład dowódca dywizji rozkazał formować samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej, zapasowy pułk piechoty oraz eskadrę lotnictwa myśliwskiego.

W końcu maja większość jednostek zakończyła formowanie. Od 1 czerwca dywizja rozpoczęła planowe trzymiesięczne szkolenie jakie obowiązywało wszystkie dywizje radzieckie przed wyruszeniem na front. W tym też miesiącu otrzymano broń i sprzęt niemal dla całego stanu etatowego /reszta uzbrojenia i sprzętu przybyła w lipcu/.

Skład osobowy dywizji otrzymał początkowo umundurowanie kroju radzieckiego, równocześnie jednak jedna z fabryk radzieckich na podstawie wzorów przysłanych przez Wydział Wojskowy ZPP rozpoczęła szycie mundurów kroju polskiego, które otrzymano w czerwcu 1943 r.

Początkowo dywizja znajdowała się w całości w obozie sieleckim. Wkrótce jednak ze względów wyszkoleniowych pułk czołgów dyslokowano w pobliskim Biełoomucie /30.5/ a eskadrę lotniczą organizowano na lotnisku w Grigoriewskoje położonym przy szosie Moskwa-Kazań.

Obsada ważniejszych stanowisk dywizji przedstawiała się następująco:

| | |
|---|---|
| - dowódca dywizji | - płk Z. Berling |
| - zastępca d/s oświatowych | - mjr W.Sokorski |
| - zastępca d/s liniowych | - płk B.Kisieliewicz |
| - szef sztabu dywizji | - płk A.Siwicki |
| - szef oddziału wydz. operacyjnego | - płk Kondratowicz |
| - szef oddziału wydz. wywiadowczego | - kpt. N.Kunerewicz |
| - szef artylerii | - płk W.Bewziuk |
| - szef saperów | - ppłk Lubański |
| - prokurator wojskowy | - mjr M.Minc |
| - dowódca 1 pułku piechoty | ppłk Derks |
| - " 2 " " | mjr Czerwiński |
| - " 3 " " | ppłk Piotrowski |
| - " 1 pułku artylerii lekkiej | ppłk Bukojemski |

Korpus oficerski dywizji składał się z nielicznej grupy oficerów zawodowych i rezerwy z armii przedwrześniowej. Uzupełnili go Polacy skierowani z Armii Radzieckiej. Ponadto wskutek braku kadry, na prośbę ZPP, do dywizji przybyła grupa oficerów radzieckich.

Brak kadry oficerskiej dawał się odczuwać przez cały czas formowania i rozbudowy ludowego Wojska Polskiego. Dlatego problem szkolenia własnych oficerów od pierwszej chwili tworzenia wojska i w toku jego rozbudowy stawał się jednym z najpilniejszych.

Utworzono więc dywizyjną szkołę podchorążych piechoty, a przy 1 pal-u szkołę podchorążych artylerii. Znaczną grupę żołnierzy skierowano do radzieckich szkół oficerskich.

lipca przy radzieckiej Riazańskiej Szkole Piechoty formowano polski baon liczący 500 podchorążych. W celu usunięcia niedoboru w korpusie podoficerskim utworzono szkołę podoficerską piechoty i artylerii /w dywizji/ oraz szkoły pułkowe. Dla wyszkolenia specjalistów stworzono liczne kursy specjalne.

15 lipca, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem ołnierze-kościuszkowcy złożyli przysięgę. W tym samym dniu otrzymali sztandar wyhaftowany przez radzieckie robotnice.

Pod koniec sierpnia /21-26.8/ przeprowadzone ostały dywizyjne ćwiczenia sprawdzające. Ich wynik oceniony został dodatnio. Dywizja osiągnęła gotowość bojową 1 września w rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na olskę wyruszyła na front.

Jednostki formowane w Sielcach bardzo szybko rzekroczyły ramy normalnej organizacji dywizyjnej. Organizatorzy starali się bowiem jak najszybciej w ramach początkowo szczupłego stanu osobowego stworzyć wszystkie odzaje wojsk i służb, by w tem sposób ułatwić późniejsze rozwinięcie wojska /lotnictwo, czołgi, artyleria przeciwlotnicza i inne/.

Wkrótce stan osobowy daleko przekroczył ramy tatowe. Już w pierwszej dekadzie sierpnia stan dywizji iczył ponad 16 000 żołnierzy /16172/. Sformowanie dywizji stworzyło dla ZPP podstawę do podjęcia starań o uzyskanie zgody rządu radzieckiego na organizację dalszych działek polskich. Stały napływ ochotników świadczył, że możliwości mobilizacyjne daleko jeszcze nie zostały yczerpane.

## Sformowanie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych /sierpień 1943 - marzec 1944 r./

10 sierpnia 1943 r. na prośbę ZPP, Państwowy omitet Obrony ZSRR wyraził zgodę na sformowanie na terytorium ZSRR 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych /1 KPSZ/.

Na ośrodek formowania korpusu wyznaczony został obóz sielecki, który niebawem miał się opróżnić skutek odejścia 1 dywizji na front. W Sielcach pozostał tylko pułk zapasowy, batalion kobiecy /bez kompanii/, zkoły oraz eskadra lotnictwa.

Kierownictwo ZPP mianowało dowódcą 1 Korpusu gen.bryg. Z.Berlinga, który czasowo zachowywał również funkcję dowódcy dywizji.
Zastępcą dowódcy korpusu d/s liniowych został gen.bryg. K.Świerczewski, a zastępcą d/s oświatowych mjr W.Sokorski /również z jednoczesnym zachowaniem funkcji zastępcy dowódcy 1 dywizji/.

19 sierpnia dowódca 1 Korpusu wydał pierwszy rozkaz organizacyjny, w którym m.in. ustalał skład i kolejność formowania korpusu.

Zgodnie z tym rozkazem w ciągu września w Sielcach sformowano:

- dowództwo korpusu;
- 2 dywizję piechoty im. H.Dąbrowskiego /4,5,6pp, 2 pal/;
- 4 brygadę artylerii im. J. Bema /3 pac, 4 pappanc/;
- 1 dyon art. plot., 2 dyon art. lekkiej, 3 dyon moździerzy, szkołę podchorążych artylerii;
- brygadę pancerną im. Bohaterów Westerplatte 1,2 pcz, bpzmot z tym, że 1 pcz był już wcześniej sformowany;
- batalion łączności;
- batalion saperów;
- batalion rozpoznawczy;
- pułk lotnictwa myśliwskiego "Warszawa" /rozwinięty z eskadry/;
- dwa szpitale chirurgiczne;
- jednostki obsługi.

Nieco później sformowano batalion powietrzno-desantowy /szturmowy/.

W związku z rozbudową wojska powiększono również ilość podchorążych. Przy Riazańskiej Szkole Piechoty rozkazem Szefa Sztabu Generalnego A.R. miał być sformowany polski oddział wojskowy na 1000 ludzi stanu zmiennego. Ponadto miały powstać polskie grupy /po 50 ludzi/ przy kursach młodych techników wojennych nr 40 Głównego Zarządu Artylerii w Kujbyszewie, moskiewskiej Szkole Inżynieryjnej, 3 Saratowskiej Szkole Transportowców Opancerzonych i Samochodów Pancernych i w innych szkołach.

1 października nowo sformowane jednostki rozpoczęły planowe trzymiesięczne szkolenie, zakończone w dniach od 20 do 24 grudnia ćwiczeniami korpuśnymi.

W międzyczasie nastąpiła reorganizacja artylerii korpusu. Z 3 pułku artylerii ciężkiej oraz przezbrojonego 2 dywizjonu artylerii lekkiej utworzone nową trzydywizjonową 1 brygadę artylerii ciężkiej /3 dyony - 122 mm/.
4 pułk artylerii przeciwpancernej, 1 dywizjon artylerii przeciwlotniczej i 3 dywizjon moździerzy usamodzielniono. Ponadto rozpoczęto organizować 5 pułk artylerii ciężkiej /2 dyony 152 mm/.

Rok 1943 zakończył się więc bardzo dużym dorobkiem organizacyjnym. W końcu tego roku PSZ w ZSRR liczyły już ponad 32.000 ludzi. Posiadały dwie dywizje piechoty, brygadę pancerną, brygadę artylerii, pułk lotnictwa.

Siły te rozmieszczone były zasadniczo w dwóch rejonach. 1 dywizja wraz z 1 pułkiem czołgów /który stanowił już część składową brygady pancernej/ po bitwie pod Lenino skoncentrowana była na południe od Smoleńska w rejonie Łaptiewa.
Pozostałe jednostki 1 Korpusu przebywały w Sielcach i okolicy i dopiero zgodnie z rozkazem gen. Antonowa /Zastępca Szefa Sztabu Gen. AR/ z 27 grudnia [1] część ich przerzucona została transportem kolejowym na Smoleńszczyznę /1-17.1.1944r./ w rejon Łaptiewa. Tu nastąpiło ich połączenie z 1 dywizją.
W nowym rejonie ześrodkowania - na smoleńszczyźnie - jednostki polskie kontynuowały szkolenie, zwracając uwagę na specyfikę działań w zimie.
Przez pewien czas istniał tu nawet nieetatowy batalion narciarski.

W okresie przebywania na smoleńszczyźnie dwa dywizjony artylerii korpusu odbyły w ramach szkolenia ostre strzelanie na froncie w pobliżu Lenino.

---

1/ Pierwszy rozkaz o dyslokacji 1 korpusu wydany został 28.11.1943r. Prawdopodobnie jednak ze względu na niestabilność przerywania szkolenia odłożono termin przegrupowania.

W Sielcach natychmiast pozostawały jeszcze pułk zapasowy, batalion powietrzno-desantowy, pułk lotniczy, szpital oraz formująca się na podstawie rozkazu dowódcy korpusu z dnia 27 grudnia 1943 r. 3 dywizja piechoty im. Romualda Traugutta /7,8,9 pp, 6 pal/, która od stycznia rozpoczęła szkolenie.

Wkrótce jednak obóz sielecki zaczął się znów opróżniać. 31 stycznia pułk zapasowy przewieziony został transportem kolejowym na Ukrainę, w rejon Sum. W marcu z kolei obóz opuściła 3 dywizja piechoty.

W połowie marca stan korpusu liczył już ponad 40.000 ludzi, z tego ponad 24.000 znajdowało się w strefie przyfrontowej na Smoleńszczyźnie.

Skład organizacyjny 1 Korpusu PSZ w połowie marca przedstawiał się następująco /załącznik nr 1/:

- dowództwo korpusu;
- trzy dywizje piechoty /1,2 i 3 DP/;
- brygada artylerii /1/;
- pułk artylerii ppanc /4/;
- pułk artylerii ciężkiej /5/;
- samodzielny dyon artylerii plot /1/;
- samodzielny dyon moździerzy /3/;
- brygada pancerna /1/;
- baon powietrzno-desantowy /szturmowy/;
- pułk lotnictwa myśliwskiego "Warszawa";
- baon rozpoznawczy;
- baon łączności;
- baon saperów;
- baon kobiecy /im. Emilii Plater/;
- baon samochodowy;
- pułk zapasowy.

Ponadto dowództwu PSZ w ZSRR podlegała szkoła oficerska oraz Komisja Ewidencji i Poboru.

Jak widać z powyższego zestawienia 1 Korpus odpowiadał organizacyjnie radzieckiemu korpusowi według etatów którego z niewielkimi odchyleniami został sformowany i stanowił silny, posiadający wszystkie rodzaje wojsk wyższy związek taktyczny.

Pomyślne zakończenie formowanie Korpusu i osiągnięte poważne rezultaty organizacyjne dały podstawę

lszej rozbudowy polskich jednostek wojskowych w ZSRR.

Sformowanie 1 Armii Polskiej w ZSRR /marzec-lipiec 1944r./

Jeżeli w 1943 r. oddziały polskie uzupełniali niemal łącznie Polacy, którzy znajdowali się w ZSRR, to po wystaeniu 1 Korpusu możliwości mobilizacyjne z tego źródła ważnie się obniżyły. Jednakże wydarzenia na froncie radziecko-niemieckim w miesiącach zimowych 1944r. doprowadziły do wnej zmiany na lepsze.

Otóż w końcowej fazie operacji zaczepnej Armii dzieckiej na Ukrainie Prawobrzeżnej /II uderzenie/, wyzwolona stała znaczna część Ukrainy Zachodniej zamieszkałej częowo przez ludność polską.

Ten czynnik warunkował możliwości dalszego powiększenia oddziałów polskich w ZSRR. Uwzględniając ten fakt, k również pomyślne wyniki organizowania 1 Korpusu, Prezyum ZPP zwróciło się do rządu radzieckiego z propozycją lszej rozbudowy Polskich Sił Zbrojnych oraz z prośbą o zielenie pomocy w realizacji tego zamierzenia.
wyniku rozmów polsko-radzieckich w pierwszych miesiącach 44r. uzgodniono rozwinięcie 1 Korpusu w 1 Armię Polską.
yzja rządu radzieckiego w tej sprawie zapadła 16 marca 44 r.
marca Państwowy Komitet Obrony ZSRR wydał na powyższe icjalne zezwolenie. W tym samym dniu Sztab Generalny nii Radzieckiej wydał dyrektywę do podległych instytucji wiadamiającą o decyzji formowania Armii Polskiej i w związi z tym, polecającą wykonanie konkretnych przedsięwzięć anizacyjnych.

Dowódcą armii mianowany został gen. Z.Berling, stępcami - gen. A.Zawadzki i gen. K. Świerczewski.

W celu zrealizowania wspomnianej decyzji postanonc, że jednostki 1 Korpusu znajdującego się na Smoleńzyźnie oraz 3 dywizja piechoty przebywająca pod Riaiem przerzucone zostaną na Ukrainę w rejon Żytomierza. ychczasowy sztab korpusu miał się rozwinąć w sztab nii, podobnie jak kilka jednostek korpuśnych w armijne. e jednostki miano formować na terenie Cha wskiego ęgu Wojskowego, w rejonie Sum, pod kiero ictwem

specjalnego Sztabu Formowania. Do sum mieli być kierowani poborowi i rezerwiści powołani pod broń na Ukrainie Zachodniej i w głębi ZSRR.

Od 15 marca rozpoczęło się przegrupowanie jednostek 1 korpusu ze Smoleńszczyzny. Trasa transportu kolejowego wiodła przez Rosławl, Briańsk, Konotop do Kijowa, a stąd do rejonu: Żytomierz, Berdyczów. Do połowy kwietnia przegrupowanie zostało zakończone. Jedynie transport 3 dywizji piechoty z nad Oki przedłużył się w czasie.

Przejazd polskich jednostek na Ukrainę odbywał się bez przeszkód ze strony lotnictwa hitlerowskiego. Jedynie 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej w czasie postoju na stacji kolejowej Darnica pod Kijowem stoczył w nocy z 27 na 28 kwietnia walkę z silnym zgrupowaniem lotnictwa hitlerowskiego, które zaatakowało ten ważny węzeł komunikacyjny.

W nowym rejonie rozpoczęły się intensywne prace nad reorganizowaniem korpusu w armię. 31 marca i 1 kwietnia wydano specjalne rozkazy regulujące tok przedsięwzięć organizacyjnych. Przewidywano mianowicie sformowanie, obok wielu oddziałów specjalnych i służb, szeregu wielkich jednostek bojowych jak: korpusu pancernego[1], pułku dział pancernych /13 papanc - z dywizjonu dział pancernych/, dywizji lotnictwa /z pułku lotn. myśl. "Warszawa" oraz mających powstać pułku lotnictwa bombowców nocnych i pułku szturmowego/, 4 dywizji piechoty, 1 brygady kawalerii, dwóch dowództw brygad artylerii i sześciu pułków artylerii haubic, pułku artylerii przeciwlotniczej /z 1 daplot/, brygady saperów, batalionu pontonowo-mostowego, zmotoryzowanego batalionu saperów, trzech batalionów drogowych, batalionu łączności i innych.

---

1/ Korpus pancerny miał się składać z trzech brygad pancernych i brygady piechoty zmotoryzowanej. W jego skład miała wejść istniejąca 1 BPanc. Pozostałe dwie brygady pancerne miało sformować dowództwo radzieckie. Brygada piechoty zmotoryzowanej miała być sformowana przez 1 AP.

W ciągu kwietnia zorganizowano sztab armii /szefem sztabu został gen. W.Korczyc/, który rozmieścił się w Trojanowie pod Żytomierzem. 18 kwietnia utworzono również Radę Wojenną Armii w następującym składzie: przewodniczący - dowódca armii /gen. dyw. Berling/; członkowie - zastępca dowódcy armii /gen. dyw. Świerczewski/, oraz zastępca dowódcy armii d/s politycznych /płk A.Zawadzki/.

Rada Wojenna 1 Armii Polskiej w ZSRR była najwyższym organem władzy w Armii Polskiej i podlegały jej wszystkie istniejące lub tworzące się jednostki bojowe oraz instytucje tejże armii. Pod względem politycznym podlegała ona Związkowi Patriotów Polskich w ZSRR, zaś pod względem operacyjnym Naczelnemu Dowódcy Armii Radzieckiej.

Zorganizowano również Polski Sztab Partyzancki, którego szefem został płk A.Zawadzki. Zadaniem tego sztabu było koordynowanie akcji ludowej partyzantki w kraju z działaniami na froncie, zaopatrywanie jej w broń, sprzęt, materiały wybuchowe, medykamenty oraz udzielanie pomocy w postaci specjalistów /minerzy, łącznościowcy itp/.

Polski Sztab Partyzancki rozpoczął swą działalność 1 maja 1944r. w Równem.

29 kwietnia na podstawie rozkazu Naczelnego Dowódcy AR 1 Armia Polska w składzie trzech dywizji piechoty oraz jednostek wzmocnienia została włączona w skład 1 Frontu Białoruskiego. Tego samego dnia dowódca Frontu gen. K. Rokossowski wydał rozkaz, by 1 Armia Polska przegrupowywała się w rajon Kiwerc.

Wykonując ten rozkaz oddziały polskie w pierwszej połowie maja przegrupowały się częściowo koleją, częściowo transportem samochodowym do wyznaczonego rejonu. Transporty z 3 dywizją, które w tym czasie podeszły do Żytomierza, wydłużono do Kiwerc.

Po przybyciu na Wołyń 1 Armia Polska, zgodnie z rozkazem gen. Rokossowskiego z dnia 16 maja, weszła do drugiego rzutu Frontu i do dnia 15 lipca prowadziła

szkolenie, organizując jednocześnie obronę[1/].

Tymczasem w obozie sumskim trwała praca organizacyjna. Po przybyciu 1 zapasowego pułku piechoty /w pierwszych dniach lutego/ uruchomiono Komisję Ewidencji Poborowych, która do połowy czerwca zarejestrowała ponad 56 tysięcy poborowych, przyjmując do służby prawie 34 tysiące /reszta uznana została za niezdolnych do służby wojskowej/. Wśród powołanych znajdowało się 284 oficerów, 410 podchorążych i podoficerów zawodowych, ponad 5.000 podoficerów rezerwy, ponad 15.000 szeregowych mających wyszkolenie wojskowe, ponad 31.000 bez wyszkolenia wojskowego.

Na początku kwietnia do Sum przybył gen. Świerczewski. Objął on ogólne kierownictwo nad formowaniem nowych jednostek polskich, które w miarę osiągania gotowości organizacyjnej miały być zestawiane w transporty i odsyłane do rejonu rozmieszczenia armii.

W kwietniu rozpoczęto organizowanie 4 dywizji piechoty im. Jana Kilińskiego /10,11,12 pp, 6 pal/, 1 brygada kawalerii /2,3 pk, 8 dak/, 2 brygada artylerii haubic /7,8,9 pah/, 3 brygady artylerii haubic /10,11,12 pah/, 14 pułku artylerii przeciwlotniczej, 1 brygady inżynieryjnej /9,10,11 bsap/ i innych jednostek specjalnych.

Ogólny stan tych jednostek na początku maja wynosił ponad 11 tysięcy, podczas gdy stan etatowy przewidywał prawie 28 tysięcy.

W czasie formowania jednostek napotykano na ogromne trudności związane z zakwaterowaniem i zaopatrzeniem. Wystąpił również bardzo ostro brak oficerów. Bywały dnie, że do Komisji Poborowej napływało po parę tysięcy ludzi.

W tej sytuacji na początku kwietnia udał się do Moskwy delegat z Ośrodka Formowania /płk Radziwanowicz/ i spowodował, że Szef Głównego Zarządu Kadr A.R. wydał rozkaz

---

1/ W tym czasie za lewym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego koncentrowały się świeże siły, które miały wziąć udział w tzw. "Operacji brzesko-lubelskiej". Obrona 1AP w drugim rzucie Frontu miała na celu osłonę koncentracji wspomnianych sił.

o skierowaniu przez dowództwa Frontów do Sum oficerów Polaków pozostających jeszcze w szeregach AR.
Sprawne wykonanie tych rozkazów pozwoliło usunąć chwilowy kryzys oraz formować dalsze jednostki, szczególnie zapasowe pułki - po jednym na dywizję /brygadę/. Również pozostałe trudności przy pomocy władz radzieckich stopniowo usuwano.

W rejonie zaś rozmieszczenia armii /na Wołyniu/ przystąpiono do dalszej rozbudowy niektórych jednostek: 3 dywizjon moździerzy przeformowano na 1 pułk moździerzy, 4 pułk artylerii przeciwpancernej na 4 brygadę artylerii przeciwpancernej /19 i 20 pappano formowano w Sumach / oraz 5 pułk artylerii ciężkiej na 5 brygadę artylerii ciężkiej.

Powiększyło się również lotnictwo. W Grigoriewskoje, gdzie 1 pułk myśliwski "Warszawa" prowadził szkolenie, w kwietniu sformowano 2 pułk bombowców nocnych "Kraków". Pod koniec maja obydwa pułki przebazowały się na lotnisko Gostomel leżące w pobliżu Kijowa. Kończyły one tutaj szkolenie.

Nastąpiła również zasadnicza zmiana na odcinku kształcenia kadr oficerskich. Do tej pory obok polskich batalionów w Riazaniu grupy polskich podchorążych znajdowały się w kilkunastu innych szkołach radzieckich. Postanowiono więc większość podchorążych skupić w jednym ośrodku. W tym celu 17 marca 1944 r. powołano do życia Centralną Szkołę Podchorążych w Riazaniu. Składała się ona z trzech batalionów piechoty, batalionu CKM i moździerzy, szwadronu kawalerii, dywizjonu artylerii i kompanii: czołgów, saperów i łączności.

Tak więc wiosną 1944 r. Wojsko Polskie w ZSRR okrzepło pod względem organizacyjnym.

W tym czasie Związek Patriotów Polskich stał się już silną organizacją polityczną skupiającą całą Polonię radziecką. Był to proces zbieżny z tym, który miał miejsce w kraju, gdzie powstała Krajowa Rada Narodowa - przedstawicielstwo polityczne walczącego kraju - oraz jej siła zbrojna Armia Ludowa, która w ciągu kilku miesięcy walki rozrosła się w silną armię partyzancką.

Równocześnie zbliżał się termin uderzenia Armii Radzieckiej na centralnym odcinku frontu, co stawiało na porządku dziennym sprawę wyzwolenia części Polski, zorganizowania na niej polskiego rządu i Wojska Polskiego. Sytuacja wymagała podjęcia przez polską lewicę demokratyczną, zarówno w kraju jak i w ZSRR, konkretnych wstępnych przedsięwzięć. Jednym z nich była właśnie wizyta w Związku Radzieckim delegacji KRN z Osóbką - Morawskim i Armii Ludowej z pułkownikiem M. Spychalskim na czele /delegacja odwiedziła m.in. jednostki polskie pod Kiwercami i Sumami/.

W czasie wizyty u przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR J. Stalina omówiono sytuację w Polsce oraz zagadnienia związane z bliskim już wkroczeniem wojsk radzieckich na ziemie polskie. Przedstawiciele KRN przeprowadzili również rozmowy z Prezydium ZPP.

W wyniku tych rozmów ZPP uznał Krajową Radę Narodową za najwyższą i jedyną władzę polityczną walczącej Polski i podporządkował się jej wraz z podległą mu Armią Polską.

Wspomniana sytuacja stawiała na porządku dziennym wejście 1 Armii do walki i konieczność dalszego organizowania jednostek na Ukrainie, a w niedalekiej perspektywie, po wyzwoleniu Polski, przeniesienia prac organizacyjnych na teren własnego kraju.

W związku z tymi zamierzeniami jednostki sformowane w rejonie Sum miano przerzucić na Wołyń w rejon Klewania, gdzie miały dokończyć szkolenie. Ośrodek formowania miał być przeniesiony do rejonu Żytomierza, by tam formować nowe jednostki z zamiarem rozwinięcia armii czynnej do siły dwóch trzydywizyjnych korpusów, 1 korpusu pancernego, dywizji lotnictwa, a całość Armii Polskiej do 150.000 ludzi.

Wspomniane zamierzenia były stopniowo wcielane w życie.

Od czerwca do połowy lipca jednostki zorganizowane w Sumach przerzucono transportem w rejon Klewania na Wołyniu. Tu kontynuowały one dalsze szkolenie.

W dywizjach piechoty nastąpiły jeszcze zmiany organizacyjne. W miejsce dywizjonów artylerii przeciwpancernej sformowano dywizjony /po jednym na dywizję/ artylerii pancernej.

Tymczasem w nowym rejonie formowania /Żytomierz, Berdyczów/ organizowano w myśl dotychczasowych zamierzeń, nowe jednostki, a mianowicie: dowództwo 1 i 2 korpusu armijnego, 5/13,15,17 pp, 22 pal/ i 6 /14,16,18 pp, 23 pal/ dywizję piechoty, korpus pancerny[1]/ dowództwo 2,3,4 brygada pancerna/.
1 brygada piechoty zmotoryzowanej, 2 baon motocyklistów, 2 pułk moździerzy, 24,25,27 pappanc, 26 paplot/, 4 pułk czołgów ciężkich, 28 pułk artylerii pancernej, 1 samodzielną brygadę zaporową, a nieco później Zarząd Polityczny armii i 1 Oficerską Szkołę Artylerii.

Poważnie rozwinęło się szkolnictwo. W czerwcu Szkoła Riazańska została przekształcona w Centrum Wyszkolenia Armii składające się z Wyższej Szkoły Oficerskiej oraz Centralnej Szkoły Podchorążych. W Łucku utworzono armijne kursy chorążych, w Żytomierzu szkołę polityczno-wychowawczą.

Łącznie Armia Polska sformowana w ZSRR do chwili powstania WP liczyła około 123 tys. ludzi.

Dalsza realizacja uprzednich zamierzeń organizacyjnych uległa jednak zmianie z powodu zapoczątkowania wyzwolenia ziem polskich przez Armię Radziecką i walczącą u jej boku 1 Armię Polską, utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz jednolitego Wojska Polskiego.

## 2. Powstanie ludowego Wojska Polskiego i jego rozbudowa w drugiej połowie 1944 r.

### a/ Ogólne warunki formowania Wojska Polskiego.

W wyniku działań Armii Radzieckiej w kampanii letniej 1944 r. tereny Polski położone na wschód od Narwi, Wisły i Wisłoki zostały wyzwolone.

Na wyzwolonych ziemiach polskich władzę objął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego utworzony na

1/ 1 BPanc nie weszła ostatecznie w skład korpusu pancernego.

mocy dekretu KRN z dnia 21 lipca.
Przewodniczącym PKWN został E. Osóbka-Morawski, zastępcami A.Witos i W. Wasilewska, kierownikiem resortu Obrony Narodowej gen.broni M. "Rola Żymierski.
Od samego jednak początku władza ludowa spotkała się z gwałtownym oporem organizacji reakcyjnych, dążących do jej zdezorganizowania i obalenia. Pod koniec jesieni opór reakcji został poważnie osłabiony, a w nastrojach ludności dał się zauważyć wyraźny zwrot na korzyść władzy ludowej.

Gospodarcze możliwości wyzwolonych obszarów z punktu widzenia potrzeb wojskowych były ograniczone. Brak było przemysłu zbrojeniowego. To w poważnym stopniu utrudniało organizowanie wojska. I nie bez słuszności wydaje się stwierdzenie, że bez pomocy Związku Radzieckiego dalsze organizowanie wojska było niemożliwe.

W sumie więc warunki dalszej rozbudowy wojska były bardzo ciężkie.

Ludność wyzwolonych obszarów była zdziesiątkowana i wycieńczona ciężkimi warunkami kilkuletniej okupacji hitlerowskiej i liczyła niewiele ponad 5,5 miliona. Zdolne do broni roczniki w większości nie miały przeszkolenia wojskowego oraz w swej masie posiadały ogromne braki w wykształceniu ogólnym.

### b/ Utworzenie Wojska Polskiego. Powstanie naczelnych władz wojskowych. Plany rozbudowy wojska.

Podporządkowanie się ZPP Krajowej Radzie Narodowej było pierwszym zasadniczym aktem, który stworzył podstawę pod zjednoczenie polskich formacji wojskowych w jednolite Wojsko Polskie. Dopiero jednak wyzwolenie części kraju stworzyło warunki do praktycznego zrealizowania wspomnianego postanowienia. Wyrazem tego był dekret KRN z dnia 21 lipca.

Zgodnie z brzmieniem dekretu Krajowa Rada Narodowa przejmowała zwierzchnią władzę nad Armią Polską w ZSRR, jednoczyła Armię Ludową z Armią Polską

w ZSRR i zjednoczonym armiom nadawała miano Wojska Polskiego. Dekret powoływał dalej do życia Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Naczelnym dowódcą WP mianowany został gen. broni M. Rola Żymierski, jego zastępcami - gen. dyw. Z.Berling i gen. bryg. A. Zawadzki, członkami ND - płk M.Spychalski i ob. J.Czechowski. Płk Spychalski był jednocześnie Szefem Sztabu Głównego.

Wspomniany dekret KRN stwierdzał również, że nie narusza się operacyjnego podporządkowania Naczelnemu Dowództwu AR formacji Wojska Polskiego działających na froncie radziecko-niemieckim.

Na początku sierpnia rozwiązano Radę Wojenną 1 armii, a jej kompetencje przyjęło Naczelne Dowództwo WP. Rozwiązano również Główny Sztab Formowania Armii Polskiej w ZSRR. Jego uprawnienia przyjęły organa podległe bezpośrednio Naczelnemu Dowódcy WP.

Wkrótce opracowano plany rozbudowy wojska, które uzgodniono z Radzieckim Naczelnym Dowództwem.

Strona polska przygotowała plan przewidujący rozbudowę wojska do 400.000 ludzi /w tym 45.000 oficerów/. Zamierzano więc powiększyć wojsko z górą o ćwierć miliona żołnierzy. Plan ten został opracowany prawdopodobnie jeszcze przez Główny Sztab Formowania w Żytomierzu, kiedy nie można było w pełni sprecyzować jakie połacie kraju będą wyzwolone i jakie będą ich możliwości. Według tego planu Wojsko Polskie do końca 1944 r. miało się składać z:

- Naczelnego Dowództwa;
- piętnastu dywizji piechoty;
- dwóch dywizji artylerii;
- trzech dywizji artylerii przeciwlotniczej;
- trzech korpusów pancernych;
- trzech brygad pancernych;
- trzech pułków czołgów ciężkich;
- trzech brygad saperów;
- trzech brygad zaporowych;
- czterech pułków łączności;
- jednego korpusu lotnictwa;

Intencją planu było utworzenie trzech armii każda w sile pięciu dywizji piechoty, pięciu brygad artylerii, dywizji artylerii przeciwlotniczej, korpusu pancernego, brygady pancernej, pułku czołgów ciężkich, brygady saperów, brygady zaporowej i pułku łączności.

Naczelne dowództwo miało być zarazem Dowództwem Frontu Polskiego.

Dla zrealizowania tego planu w całości trzeba było sformować m.in. jeszcze dziewięć dywizji piechoty, dwa korpusy i dwie brygady pancerne, dwa pułki czołgów ciężkich, korpus lotniczy i całą artylerię dla dwóch armii

Były to więc założenia zbyt śmiałe i jak się potem okazało nierealne. Przypuszczać jednak należy, że z chwilą opracowywania planów przewidywano możliwość wyzwolenia większych połaci kraju niż to miało miejsce w rzeczywistości oraz nie uwzględniano stanowiska reakcji do sprawy formowania Wojska Polskiego.

Plan ten był przedmiotem rozmów gen. Żymierskiego z marszałkiem Stalinem w czasie wizyty delegacji PKWN w Moskwie w pierwszych dniach sierpnia. Podczas tych rozmów w oparciu o bardziej dokładne dane o możliwościach obu stron ustalono, że Wojsko Polskie w 1944 r. zostanie powiększone o 150 tys. ludzi. Miały być sformowane następujące jednostki: sześć dywizji piechoty, dziesięć brygad artylerii, jedna brygada moździerzy, dwie dywizje artylerii przeciwlotniczej, dwa korpusy i dwie brygady pancerne, dwa pułki czołgów, trzy brygady saperów, trzy pułki łączności, trzy brygady zaporowe i korpus lotnictwa.

W porównaniu więc do pierwotnego planu było to zmniejszenie o trzy dywizje piechoty i niewielkie zmniejszenie w artylerii.

W ten sposób w sumie Wojsko Polskie miało posiadać dwanaście dywizji piechoty, co oznaczało, że mające powstać trzy armie ogólnowojskowe posiadać będą po cztery dywizje piechoty.

Strona radziecka zobowiązała się dostarczyć dla nowych formacji broń, sprzęt, wyposażenie oraz kadry, której w danym momencie dowództwo polskie nie posiadało.

Realizacja tego zobowiązania wymagała ze strony radzieckiej poważnych nakładów finansowych, rozszerzenia produkcji w niektórych działach oraz wydzielenia z walczących jednostek poważnej ilości kadry oficerskiej.

W czasie wspomnianych rozmów ustalono również, że w najszybszym terminie nastąpi przerzucenie jednostek polskich z rejonu Żytomierza do Polski /10.8-1.9/.

Dla realizacji tych przedsięwzięć Zastępca Szefa Sztabu Generalnego AR wysłał zarządzenie do odpowiednich instancji radzieckich, które miały zabezpieczyć proces formowania nowych jednostek polskich.

Formowanie nowych jednostek polskich miało się odbyć w zasadzie w dwóch etapach. W pierwszym /do 15.9/ miano zorganizować: Dowództwo Frontu, dowództwo 2 armii z jednostkami specjalnymi, 7,8, i 9 dywizję piechoty, 9 brygadę artylerii przeciwpancernej, 1 brygadę moździerzy, 3 dywizję artylerii przeciwlotniczej, 5 pułk czołgów ciężkich, jednostki saperskie. W drugim /do 1.12./ - dowództwo 3 armii z jednostkami specjalnymi, 10,11 i 12 dywizję piechoty, 2 dywizję artylerii, 4 brygadę artylerii przeciwpancernej, 4 dywizję artylerii przeciwlotniczej, 1 mieszany korpus lotnictwa /1 DLB, 2 DLSz, 3 DLM/ i jednostki saperskie. /W planie dotyczącym powyższej rozbudowy nic nie wspomina się o formowaniu korpusów i brygad pancernych i brak jest materiałów, które by tę kwestię wyjaśniały.

Po zakończeniu wstępnych przygotowań przystąpiono do realizacji planów.

c/ <u>Rozbudowa wojska w 1 etapie.</u>

Formowanie nowych jednostek wymagało mobilizacji około 200.000 ludzi. Z wstępnych obliczeń wynikało, że wystarczy powołanie czterech roczników /1924-1921/.
Z mobilizacji spodziewano się 150.000 ludzi, 50.000 miało przybyć z ZSRR.

Wyrazem tych założeń był dekret PKWN z dnia 15 sierpnia. Zgodnie z jego brzmieniem do końca sierpnia miały być powołane wspomniane wyżej roczniki. W celu odpowiedniego zabezpieczenia kadry oficerskiej, podoficerskiej i specjalnej dekret przewidywał mobilizację również

starszych roczników /do 40 a nawet 60 lat życia/.

Dla sprawnego przebiegu rejestracji i mobilizacji od połowy sierpnia powołano do życia Rejonowe Komendy Uzupełnień. Jednakże działalność rejestracyjna i mobilizacja napotkała trudności zarówno natury obiektywnej jak i subiektywnej. Do tych ostatnich zaliczyć należy przede wszystkim działalność organizacji podziemnych, wrogich Polsce Ludowej.
Centrale tych organizacji postanowiły nie dopuścić do przeprowadzenia mobilizacji. Dekrety PKWN i rozkazy komendantów RKU były zrywane z murów, a na ich miejsce naklejano antypaństwowe ulotki organizacji podziemnych. W ulotkach zabraniano ludności zgłaszania się do mobilizacji, grożąc represjami w stosunku do poborowych, a nawet ich rodzin. W kilku miejscach miały nawet miejsce bandyckie napady na komendy RKU. Niszczono dokumenty rejestracyjne /metryki, wykazy, spisy/. Gdy do tego dodamy uderzenia skierowane przez organizacje podziemne przeciwko formującym się jednostkom organizowanie dezercji - wszystko to stwarza obraz bardzo ciężkich warunków formowania się wojska.

W rezultacie do 11 września zgłosiło się niespełna 70 tys. ludzi, czyli mniej niż połowa przewidzianych. Niedobór w kadrze oficerskiej był o wiele większy. Następne miesiące, aczkolwiek przyniosły pewną poprawę, szczególnie w poborze szeregowych, wykazały również niedobór, co musiało się odbić na samych jednostkach.

We wrześniu zorganizowano Sztab Główny. Szefem Sztabu Głównego został jak już wspomniano, płk M.Spychalski. Kiedy jednak Prezydium PKWN odwołało J.Czechowskiego ze stanowiska przedstawiciela KRN przy Naczelnym Dowództwie, płk Spychalski zajął jego miejsce, a Szefem Sztabu Głównego został gen. Korczyc /jego miejsce - szefa sztabu 1 armii - zajął płk Strażewski/.
Organizowanie Sztabu Głównego napotkało na poważne trudności z powodu braku odpowiednich kadr polskich. Oficerowie radzieccy w większości nie znali języka polskiego.

Jednocześnie trwało formowanie jednostek liniowych. Przerzucenie jednostek sformowanych na Ukrainie na teren kraju umożliwiało formowanie 2 armii. Rozkaz Naczelnego Dowódcy WP nakazujący formowanie 2 armii ukazał się 20 sierpnia. W myśl tego rozkazu w skład 2 armii miały wejść: 5,6,7,8 DP, 5 pułk czołgów ciężkich, 4 brygada saperów, i inne jednostki specjalne. Dowódcą 2 armii został mianowany gen. dyw. K.Świerczewski.

Sztab 2 armii został zorganizowany w Lublinie a następnie przeniesiony do Lubartowa, 5 dywizja rozmieściła się pod Trzebieszewem, 6 dywizja w Przemyślu, 7 dywizja w rejonie: Siedliska Wielkie, Krasnystaw, Trawniki /rejon Białegostoku/, a 8 dywizja w rejonie Mordy, Siedlce.

Równocześnie z organizowaniem 2 armii przystąpiono do formowania szeregu jednostek dla Naczelnego Dowództwa WP. I tak przystąpiono do formowania 2 dywizji artylerii, 9 i 14 brygady artylerii ppanc, 3 i 4 dywizji artylerii przeciwlotniczej, 1 samodzielnej brygady moździerzy, 2 brygady saperów, 2 brygady zaporowej i innych.

Rozpoczęto również organizowanie dowództwa i sztabu 1 dywizji lotniczej /1 MDL/, której podporządkowany został jeszcze jeden pułk lotniczy - 611 radziecki pułk szturmowców, zamieniony później na 3 pułk lotnictwa szturmowego.

W końcu września dla całości wojska - łącznie z 1 armią - niedobór do stanu etatowego wynosił jeszcze 61 tys. ludzi. Szeregowców brakowało 15 tys., podoficerów 30 tys. i oficerów 15 tys./. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w 2 armii. W ciągu jednego miesiąca wzrosła ona z 13 tys. do 40 tys., lecz brakowało jej nadal 18 tys. żołnierzy. Z potrzebnych 7,1 tys. oficerów miała ona zaledwie 2,2 tys. a na 15 tys. podoficerów tylko 3,3 tys. Tak więc 2 armia dysponowała zaledwie 30% oficerów i 20% podoficerów. Była to sytuacja poważna.

W 1 armii niedobór oficerów wynosił 32%, podoficerów 25%, a więc nie był na tyle istotny, by móc zaważyć na jej wartości bojowej, tym bardziej, że posiadała ona już częściowo doświadczone jednostki bojowe.

Naczelne Dowództwo WP licząc na mobilizację oficerów w kraju słabo rozbudowało szkoły wojskowe, powiększając stan kursantów zaledwie do 6.000 żołnierzy. Tymczasem z mobilizacji przybyło na razie tylko 1 tys. oficerów, a szkoły mogły dać miesięcznie też około 1 tys. Oznaczało to, że własną rezerwą oficerską nie dysponowano.

Ostatecznie jednak w ciągu sierpnia i września wojsko wzrosło o 100 tys., podwoiło niemal swe stany. Był to nie tylko poważny skok ilościowy ale i jakościowy. Wyrażał się on w sformowaniu instytucji centralnych WP, 2 armii i wielu jednostek odwodu Naczelnego Dowództwa oraz aparatu mobilizacyjnego. Nie należy przy tym zapominać, że wojska ze swych zasobów utrzymywało również Milicję Obywatelską /1 października liczyła ona ponad 12 tys. ludzi/ oraz jednostki bezpieczeństwa, które powstały m.in. z batalionu szturmowego /powietrzno-desantowego/ sformowanego jeszcze w Sielcach /ponad 1,7 tys. ludzi/.

Doświadczenia organizacyjne tego okresu wskazywały na konieczność bardziej wnikliwego obliczania własnych możliwości i zasobów, by decydować się w przyszłości na te posunięcia, które mogły być faktycznie zrealizowane.

Sprawa wyposażenia wojska przedstawiała się pomyślnie. Broń i sprzęt przybywały z ZSRR terminowo. Gorzej było natomiast z umundurowaniem, zakwaterowaniem i wyżywieniem.

d/ <u>Rozbudowa wojska w 2 etapie:</u>

W końcu września stało się aktualne przystąpienie do 2 etapu formowania. Mimo poważnych dotychczas ujawnionych trudności Naczelne Dowództwo postanowiło dalej powiększać wojsko.

Było to jednak uzależnione od dalszej pomocy Związku Radzieckiego.

Uwzględniając istniejącąc sytuację strona Polska zwróciła się do rządu ZSRR z prośbą o powiększenie szkół wojskowych /w tej sprawie wysunięto postulaty

by nastąpiło przekazanie Polsce gotowych szkół ze składu AR z późniejszym ich spolszczeniem/, sformowanie dodatkowych jednostek artylerii, inżynieryjnych oraz szczególnie pancernych. W tych ostatnich chodziło o uzupełnienie już sformowanych /1 KPanc, pułków czołgów ciężkich/ oraz o przyśpieszenie formowania dwóch korpusów pancernych dla 2 i 3 armii / lub jednego KPanc i jednego KZ. Korpusy te najlepiej byłoby otrzymać ze składu AR z późniejszą ich zmianą przez polski personel/, dwóch brygad pancernych i czterech pułków artylerii pancernej. Prośba dotyczyła również powiększenia lotnictwa i utworzenia dla niego sztabu.

Większość tych postulatów została uwzględniona. Nie uzyskano zgody na formowanie takich jednostek, które z powodu braku polskich kadr nie mogły być w najbliższym okresie uzupełnione przez personel polski /szczególnie nowych jednostek pancernych /.

6 października Naczelne Dowództwo WP wydało rozkaz o przystąpieniu do formowania 3 armii, w skład której miały wejść 6,10,11 i 12 dywizja piechoty, 6 pułk czołgów ciężkich oraz inne jednostki specjalne. W kilka dni później /10.10./ wyszedł rozkaz o formowaniu artylerii dla 3 armii. Jednocześnie ustalono przydział artylerii dla poszczególnych armii oraz mającej pozostać w dyspozycji Naczelnego Dowództwa.
W związku z tym, że 6 dywizja przechodziła w skład 3 armii, świeżo organizowana 9 dywizja włączona została do 2 armii.

Równocześnie zaszły zmiany na stanowiskach dowódców armii. Dowódcą 1 armii został gen. Korczyc, 2 armii gen. Popławski, 3 armii gen. Świerczewski. Szefem Sztabu ND został gen. Zarako-Zarakowski.

W końcu października zorganizowano Dowództwo lotnictwa WP, któremu organizacyjnie została podporządkowana 4 mieszana dywizja lotnicza /dawna 1-sza/ oraz 1 mieszany korpus lotniczy formujący się na terenie ZSRR w składzie trzech dywizji lotniczych.

W toku formowania nowych jednostek /3 armii/ odżyły na nowo trudności poprzedniego okresu. Wprawdzie szkielet organizacyjny został utworzony, ale jednostki

posiadały tylko znikomy procent stanów etatowych. Przedłużał się więc proces formowania, a co za tym idzie opóźniała się realizacja planu szkolenia i osiągnięcia gotowości bojowej. Występowały poważne braki w zakwaterowaniu i zaopatrzeniu, co wobec nadchodzącej zimy stawało się problemem palącym. Główną jednak trudność stanowił brak korpusu oficerskiego oraz niedobór poborowych. Fakt, że w jednostkach podległych Frontowi Polskiemu oraz 2 i 3 armii na ponad 28 tys. stanowisk oficerskich było obsadzone tylko niespełna 15 tysięcy jest nazbyt wymowny. Zmniejszenie /obcięcie/ etatów oficerskich, czy też obsadzenie tych etatów przez podoficerów /których również było brak/ nie mogło rozwiązać problemu.

Jak już wspomniano przedtem organizatorzy liczyli, że na wyzwolonych obszarach znajdzie się większa ilość oficerów z armii przedwrześniowej oraz z oddziałów partyzanckich. Rychło okazało się, że było ich niewielu. Ponadto pewne grupy oficerów starej armii uchylały się początkowo od rejestracji i wstąpienia do Wojska Polskiego wyraźnie sympatyzując z "rządem"emigracyjnym. Wśród powołanych do służby oficerów zawodowych było niewilu, oficerowie rezerwy wymagali przeważnie przeszkolenia.

Organizując wojsko należało więc pójść drogą, która została utorowana w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR, czyli rozpocząć na wielką skalę szkolenie własnych ludowych kadr oficerskich.

Początkowo opierano się na szkołach zorganizowanych przez Armię Polską w ZSRR, zorganizowano też Centralną Szkołę Oficerów Pol-Wych. w Lublinie, szkoły oficerskie 2 i 3 armii. Nie mogło to jednak w żadnym wypadku pokryć zapotrzebowania, zwłaszcza w specjalnych rodzajach wojsk i w służbach.

W związku z powyższym w październiku Naczelny Dowódca WP rozkazał utworzyć Frontową Szkołę Oficerską[1] /Lublin/, oficerskie szkoły: czołgów, łączności i saperów. Później utworzono Szkołę Oficerów

1/ Późniejsza Oficerska Szkoła Piechoty Nr 2.

Lotnictwa, Taboru i Intendentury. Oprócz tego zorganizowano liczne kursy.

Uruchomienie tych szkół w warunkach istniejących w drugiej połowie 1944 r. było niezmiernie trudne. Brakowało pomieszczeń, pomocy naukowych, wyposażenia. I tylko daleko idąca pomoc radziecką, ofiarna praca kadry oraz podchorążych umożliwiły konsekwentne realizowanie planu szkolenia kadr. W rezultacie od sierpnia do końca 1944 r. ze szkół oficerskich wyszło około 7000 młodych oficerów, a kilka tysięcy podchorążych uczyło się. Znaczna ilość oficerów studiowała w radzieckich akademiach wojskowych.

Jednak nawet najenergiczniejsze posunięcia na odcinku kadr oficerskich nie mogły w zadowalającym stopniu pokryć zapotrzebowania. Już jesienią 1944 r. stało się rzeczą oczywistą, iż będzie to możliwe dopiero w 1945 r.

Złożona była również w dalszym ciągu sytuacja na odcinku uzupełnień. Na początku listopada niedobór wynosił 84 tys. Uwzględniając fakt, że ze Związku Radzieckiego /z terenów Ukrainy Zachodniej, Białorusi Zachodniej i Wileńszczyzny/ miało przybyć 30 tys., na terenie Polski należało powołać 54 tys. Przy zmniejszeniu stanów dywizji do 9,5 tys. potrzeby malały do 42 tys.

Natomiast w wypadku zrezygnowania z formowania 3 armii, a ściślej biorąc 11 i 12 dywizji piechoty, jednostek tyłowych i dowództwa armii potrzeby mobilizacyjne malały do 23 tys. Zaś przy stanach 9,5 tys. na dywizję potrzeba było tylko 14 tys. Proporcjonalnie również zmniejszało się zapotrzebowanie na korpus oficerski.

Te prawdopodobnie czynniki wpłynęły w głównej mierze na chwilowe zrezygnowanie z koncepcji tworzenia Frontu Polskiego oraz 3 armii, w szczególności jej dowództwa, 11 i 12 dywizji i jednostek tyłowych.

Po uzgodnieniu tej kwestii z władzami radzieckimi Naczelny Dowódcy Wojska Polskiego wydał 15 listopada rozkaz o przerwaniu formowania 3 armii.

Sformowane w jej składzie 6 i 10 dywizja piechoty, jednostki artylerii i saperów przechodziły pod rozkazy Naczelnego Dowództwa WP. Pozostałe jednostki podlegały rozformowaniu, a ich stan miał przejść na uzupełnienie innych jednostek /1 i 2 armii/.

W związku z tą reorganizacją nastąpiły przesunięcia na najwyższych stanowiskach wojskowych. Pod koniec grudnia gen. Korczyc objął ponownie funkcję Szefa Sztabu Głównego, gen. Popławski przejął dowództwo nad 1 armią, a gen. Świerczewski nad 2 armią.

Proces mobilizacji trwał jednak nieprzerwanie do końca listopada 1944 r. Był on już bardziej planowy i zorganizowany. Dzięki temu wojsko uzyskało niezbędną ilość ludzi, która pozwoliła uzupełnić większość braków etatowych.

Jednocześnie z procesem formowania trwał proces szkolenia jednostek, które do końca 1944 r. oraz w styczniu 1945 r. osiągnęły w zasadzie gotowość bojową.

Wzmożony proces szkolnictwa oficerskiego usuwał stopniowo braki w tej dziedzinie.

W sumie wysiłki organizacyjne w drugiej połowie 1944r. były zadowalające. W ciągu 5 miesięcy Wojsko Polskie doszło do liczby 286 tysięcy. I chociaż nie zrealizowano wszystkich zamierzeń organizacyjnych, wysiłek organizacyjny zakończył się powodzeniem.

31 grudnia 1944 r. w chwili powołania przez Krajową Radę Narodową Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, w przededniu wyzwolenia przez Armię Radziecką i 1 armią WP reszty kraju Wojsko Polskie posiadało w swym składzie:

- Naczelne dowództwo,
- dwa dowództwa armii /1 i 2/,
- dziesięć dywizji piechoty /1-10/,
- jedną brygadę kawalerii /1/,
- dwanaście brygad artylerii /1-11,14 z tego 6,7,8 w 2 dywizji artylerii/,
- jedną brygadę moździerzy /1/,
- trzy dywizje artylerii przeciwlotniczej /1,3,4/,
- jeden korpus pancerny /1/,
- dwie brygady pancerne /1 i przydzielona przez Radzieckie Naczelne Dowództwo 16 BPanc/,
- dwa pułki czołgów ciężkich /4 i 5/,
- dwa pułki artylerii pancernej /13 i 28/,
- jeden dywizjon artylerii pancernej /7/,

cztery brygady inżynieryjne /1,2,4,5/,
jedną brygadę pontonowo-mostową /3/,
jeden korpus lotniczy /1/,
jedną mieszaną dywizję lotniczą /4 - dawna 1/,
jednostki zapasowe,
szkolnictwo wojskowe.

W sumie Wojsko Polskie liczyło w tym czasie 286 655 żołnierzy, z tego w jednostkach podległych Naczelnemu Dowództwu WP 139 802, w 1 armii WP 90 944, w 2 armii WP 55 909[1/].

## Zamierzenia powiększenia ludowego Wojska Polskiego w 1945 r. Stan wojska w końcowej fazie wojny.

### a/ Ogólne warunki rozbudowy wojska w pierwszej połowie 1945 r.

W miesiącach zimowych 1945 r., w wyniku ofensywy Armii Radzieckiej linia frontu przesunięta została na zachód na linię Odry i Nysy. Do połowy kwietnia, z wyjątkiem podgórza Sudetów, Wrocławia, rejonu Szczecina i Helu cały niemal obszar Polski został wyzwolony.

Już od marca, na mocy uchwał konferencji krymskiej, władze polskie rozpoczęły obejmować ziemie położone pomiędzy byłą granicą polsko-niemiecką z 1939 r. a Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką.

W ten sposób w końcowym okresie wojny, dysponując świeżo wyzwolonymi obszarami, władze polskie mogły przeznaczyć większe środki na rozbudowę wojska. Wzrastały możliwości mobilizacyjne, jak również powstała możliwość wykorzystywania własnej bazy gospodarczej, co w pewnym stopniu polepszało warunki dalszej rozbudowy wojska.

W miarę wyzwalania ziem polskich przez Armię Radziecką, na wyzwolone tereny wysłano ekipy organizacyjne PKU. 1 lutego rozpoczęto organizowanie sześciu okręgów wojskowych/warszawski, lubelski, łódzki, krakowski, poznański i pomorski/. 18 kwietnia uchwałą rządu wydano rozkaz Naczelnego Dowódcy o utworzeniu Ministerstwa Obrony Narodowej.

---

1/ Dane statystyczne na dzień 1.1.1945 r.

W ciągu zimy nie formowano nowych jednostek. Uzupełniono jedynie 16 brygadę pancerną /radziecką/, która została podporządkowana dowództwu polskiemu. Ponadto opracowano plan rozbudowy wojsk, który został zatwierdzony w marcu.

b/ Zamierzenia powiększenia wojska i realizacja tych zamierzeń.

Plan przewidywał rozwój wojska w 1945 r. w trzech etapach do ogólnej liczby 566.273 ludzi w tym 70.340 oficerów /przyrost o prawie 255 tys. żołnierzy w tym ponad 29 tys. oficerów/. Zamierzano sformować siedemnaście nowych dywizji piechoty [1], dziewięć dowództw korpusów armijnych, jedno dowództwo armii ze środkami wzmocnienia, kilka jednostek odwodu Naczelnego Dowództwa - w tym korpus pancerny. Przewidywano również dalszy rozwój szkolnictwa wojskowego, dzięki czemu zapotrzebowanie z Armii Radzieckiej miało zmaleć /na 29.213 oficerów zapotrzebowanie z AR wynosiło 195 oficerów/.

Realizację wspomnianych zamierzeń rozpoczęto w drugiej połowie marca 1945 r.
Do końca kwietnia zorganizowano 11 dywizję piechoty /40,42,44pp, 50 pal/ w Poznaniu, 12 dywizję piechoty /50,52,54pp, 60 pal w Katowicach, dowództwo 5 dywizji artylerii oraz rozpoczęto organizować 1 szkolną dywizję piechoty. W ostatnich dniach wojny rozpoczęto formować 13 i 14 dywizję piechoty oraz pułki czołgów i dział pancernych.

Tak więc w końcu wojny Wojsko Polskie posiadało dwanaście dywizji piechoty i te wszystkie jednostki, które istniały w końcu 1944 r. Szereg jednostek znajdowało się w stadium organizowania.

Stan liczbowy wojska na dzień 1 maja 1945 r. wynosił ponad 310 tysięcy /nie uwzględniając strat w armiach czynnych/.

---

1/ W sumie więc Wojsko Polskie dysponować miało m.in. dwudziestomasiedmioma dywizjami piechoty. Miały one być zorganizowane w dziewięć korpusów armijnych, które miały wchodzić w skład trzech armii ogólnowojskowych.

Oprócz tej liczby około 90 000 żołnierzy liczyły idziały i formacje o zadaniach specjalnych, jak dywizje- olniczo-gospodarcze na ziemiach zachodnich, bataliony od- udowy Warszawy /dziewięć/, bataliony ochrony lasów, kolei tp.

Z chwilą jednak zakończenia wojny przyjęty plan bzbudowy wojska siłą rzeczy przestał być aktualny. Na rządku dziennym stanęła sprawa przejścia armii na stopę okojową.

Nie wszystkie oczywiście nowo sformowane jedno- tki zdołały wziąć udział w walkach. Wykaz jednostek, tóre brały udział w działaniach bojowych, ich stany i traty podawane będą przy opisie poszczególnych walk i peracji.

## II. OCENA FORMOWANIA ORAZ ANALIZA STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO.

### 1/ Ocena formowania.

Klęska wrześniowa zniweczyła wszystkie wojskowe siłki dwudziestolecia międzywojennego. Przepadła armia, j sprzęt i uzbrojenie, zapasy mobilizacyjne. Najlepsza dra i wyszkoleni żołnierze polegli lub poszli do niewoli. m fakt zniszczenia armii i administracji wojskowej był starczająco dotkliwym ciosem, który stawiał pod znakiem pytania możność dalszego współuczestniotwa Polski w lce z Niemcami przynajmniej w najbliższych latach ze względu na ogrom trudności związanych z odbudową sił zbroj- ch. W warunkach Polski doszła do tego utrata własnego ństwa, które zostało okupowane i dlatego znikła możność dbudowy regularnych sił zbrojnych w oparciu o kraj.

Sytuacja właściwie wykazywała, że do końca wojny lska zostanie z niej wyeliminowana jako czynnik militar- . Tymczasem jednak, wbrew temu co mogły nasunąć progno- , niezwłocznie po katastrofie wrześniowej zarówno w kraju k i na emigracji rozpoczyna się ciężka i żmudna praca d odbudową Wojska Polskiego. Kraj tworzy armie podziemne partyzanckie, na obczyźnie powstają regularne siły rojne. Jeszcze w toku wojny odradza się Wojsko Polskie

i w przededniu jej zakończenia liczy ponad 300 tys. ludzi. Ponadto 200 tys. Polaków znajduje się pod bronią na Zachodzie. Jest to zjawisko niespotykane na podobną skalę w dotychczasowej, szczególnie współczesnej historii wojskowości.

Proces odbudowy Wojska Polskiego - wojska ludowego, był uwarunkowany obiektywnymi warunkami w jakie znalazł się naród Polski, jak i doświadczeniami 1939 r. Każda katastrofa narodowa, których Polska przeżyła nie mało w ostatnich wiekach, wysuwała na czoło nie tylko zagadnienie odbudowy wojska jako widocznego symbolu wolności narodowej, lecz również i sprawę jego charakteru gdyż słusznie przyczyny niepowodzeń szukano nie tylko w przewadze wroga, lecz również w słabości własnej armii. Tak było po klęsce 1792r., która zrodziła armię kościuszkowską, tak było po katastrofie 1794r. gdy powstawały Legiony Dąbrowskiego, tak wreszcie po powstaniu 1830/31r kiedy to publicystyka "Wielkiej Emigracji" wysunęła koncepcję armii ludowej. Każdorazowo jednak koncepcje te napotykały na przeciwdziałanie epigonów starego porządku. Zawsze w końcowym wyniku koncepcja ludowego wojska nie stawała się panującą.

Podobny proces zachodził w latach drugiej wojny światowej. Lecz specyfiką tego okresu jest zarówno najpełniejsze wyrażenie obu tych poglądów na charakter wojska - przejawem czego było powstanie wojska ludowego i starego burżuazyjnego zarówno w kraju jak i na emigracji - jak i zwycięstwo pierwszego, wyrazem czego było odrodzenie Wojska Polskiego, ludowego w lipcu 1944r.

Rozpatrując fakt powstania dwóch wojsk polskich za granicą istotnym będzie dokonanie pewnych porównań liczbowych.

W ciągu 14 miesięcy /od maja 1943 do lipca 1944r./ na terytorium ZSRR powstała ponad studwudziesto-tysięczna armia polska. Był to wynik nie mający praktycznie podobnego w historii II wojny światowej - choćby tylko od strony ilościowej. Organizowano Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, organizowali swe oddziały Belgowie i Holendrzy, Czesi oraz "Wolni Francuzi".

Lecz każdym z tych wypadków dysponowano własną kadrą, a efekty końcowe były dalekie od osiągniętego przez Armię Polską, z wyjątkiem P.S.Z. na Zachodzie, a częściowo i "Wolnych Francuzów". W tym ostatnim jednak wypadku gen. de Gaulle dysponował kilkoma zamorskimi posiadłościami Francji, których przecież nie mieli Polacy, podobnie było z Belgami i Holendrami. Pozwala to stwierdzić, iż pod względem końcowego efektu organizowania sił zbrojnych na obczyźnie Polacy zdecydowanie wysunęli się na czoło.

Istotną cechą Armii Polskiej w ZSRR była efektywność wysiłku organizacyjnego, jego celowość. Była ona organizowana od dywizji przez korpus po armię stopniowo wzmacniając swe siły przy minimalnej ilości reorganizacji i przekształceń gotowych jednostek. Był to jeden z podstawowych warunków osiągnięcia wysokiego wyniku końcowego.

Dalszym istotnym momentem w organizowaniu Armii Polskiej w ZSRR było stałe skupienie jednostek polskich. Na terytorium ZSRR nie wystąpiło nigdy takie ujemne zjawisko jakie miało miejsce na Zachodzie, tj. rozproszenie terytorialne i podporządkowanie polskich jednostek różnym dowództwom dowolnie nimi kierującym. Chociaż w ZSRR nie było rządu polskiego, rząd radziecki w całą konsekwencją uznawał ZPP jako politycznego zwierzchnika Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, a ich dowódcę za kierownika całego wojska. Było to więc stanowisko z gruntu inne aniżeli zajęte wobec PSZ na Zachodzie przez rząd francuski a później angielski.

Jedną z najważniejszych cech Armii Polskiej w ZSRR było to, że powstała ona nie jako kontynuacja armii przedwrześniowej, lecz jako armia nowego typu, armia ludowa. Nie znaczy to jednak, iż cechy te wystąpiły w wyniku jednorazowego aktu. Wyrastały one stopniowo i kształtowały się w toku organizowania armii. Wyrazem ich było złamanie mitu "apolityczności" wojska i uczynienie go w swej masie aktywnym orędownikiem programu politycznego ZPP, usunięcie różnych cenzusów i złamanie elitarności korpusu oficerskiego - twierdzy starych porządków w każdej armii oraz podniesienie żołnierza do

rangi pełnoprawnego obywatela.

Armia Polska w ZSRR dzięki temu wszystkiemu stała się poważną siłą nie tylko militarną ale i polityczną, co umożliwiło późniejsze oparcie odbudowy Wojska Polskiego o te wzory polityczne i organizacyjne jakie się w niej wykształciły. Należy przy tym pamiętać, że istnienie Armii Polskiej w ZSRR ułatwiło odrodzenie się Wojska Polskiego z chwilą wyzwolenia Polski spod okupacji. W ten sposób wieloletnia walka narodu polskiego o odzyskanie państwa i możność odbudowy armii na własnym terytorium zakończyła się powodzeniem, a władza ludowa od początku swego istnienia dysponowała zorganizowaną siłą zbrojną.

Tak w wielkim skrócie można ocenić znaczenie formowania i odbudowy Wojska Polskiego w skali ogólnopaństwowej, przy czym ocena ta jest pozytywna.

Rozpatrzymy jeszcze proces formowania wojsk od strony mobilizacyjnej. Proces ten zawiera bowiem szereg momentów ciekawych, pouczających, które mogą posłużyć na wyciągnięcie pewnych wniosków. Znajdziemy również w nim szereg zjawisk ujemnych, błędów, które niekiedy błędnie przenoszone są na płaszczyznę ogólną, polityczną.

Otóż do stycznia 1944 r. jednostki polskie uzupełniały się wyłącznie z Polonii radzieckiej. Jej zdecydowaną większość stanowili obywatele polscy, którzy w latach 1940-1941 znaleźli się w głębi ZSRR. Przeważali wśród nich wyraźnie Polacy pochodzący z byłych województw wschodnich.

Polacy - obywatele radzieccy stanowili nieznaczny procent. Ogółem z tego źródła do stycznia 1944 r. przybyło około 33,5 tys. żołnierzy. Od lutego zaczęli napływać Polacy z Wołynia, wschodniej części Tarnopolskiego oraz Pokucia. Łącznie do lipca przybyło ponad 65 tys. z tych ziem. Ponadto doszło dalszych 10,8 tys. z głębi ZSRR.

Tak więc na 1 sierpnia 1944 r. do wojska przybyło łącznie ponad 43 tys. z głębi ZSRR i ponad 65 tys. bezpośrednio z Ukrainy Zachodniej. Ponieważ, jak już stwierdzono, gros ludzi pochodzących z głębi ZSRR

zamieszkiwało przedtem województwa wschodnie stąd też armia jako całość składała się z przytłaczającej większości z mieszkańców tych ziem.

W drugiej połowie 1944 r. jako nowe źródło uzupełnienia przybyły ziemie polskie położone na wschód od Narwi, Wisły i Wisłoki. Do końca roku dały one ponad 100 tys. Jednocześnie trwał dalszy napływ uzupełnień z Ukrainy Zachodniej i z ZSRR.

Ogólnie według przybliżonych danych można przyjąć, że pod koniec 1944r. na ogólny stan wojska wynoszący 286 tys. zza Bugu pochodziło około 180 tys. żołnierzy.[1] Cyfry te wskazują na niewspółmiernie wyższy wysiłek wojskowy ludności polskiej, zamieszkującej Zachodnią Ukrainę i Zachodnią Białoruś w porównaniu z ludnością zamieszkującą wschodnią Polskę.

Pochodzenie terytorialne żołnierzy wywarło oczywiście poważny wpływ na charakter jednostek. 1 armia składała się niemal wyłącznie z żołnierzy ze wschodu, w 2 armii stanowili oni ponad 50%.

Odwrotne zjawisko zarysowało się w 1945 r., kiedy to przybywali poborowi z ziemi położonych na zachód od Wisły. Z ziemi tych zmobilizowano ponad 80 tys.

Wspomniana specyfika uzupełnień nie jest charakterystyczna dla sił zbrojnych. Występować może tylko w tak złożonych warunkach jak polskie w II wojnie światowej, kiedy to poszczególne fazy uzupełnień zbiegły się z etapami organizacyjnymi wojska i wywarły nań nardzo poważny wpływ.

Jednostki 1 Dywizji i 1 Korpusu sformowane w obozie sieleckim składały się z Polaków znajdujących się na terenach ZSRR. Jedynie 3 dywizja piechoty wchłonęła pewną ilość Pomorzan i Ślązaków z byłych obozów jenieckich[2] oraz pierwsze partie poborowych z Wołynia. Jednostki sformowane w Sumach /4 DP, 1 BKsw, ? i 3 BAH/ uzupełniły się głównie poborowymi i rezerwistami z Wołynia. Pod Żytomierz oprócz resztek zasobów wołyńskich przybyli również ludzie z Pokucia.

---

1/ Płk Rawski praca dyplomowa "Wojskowy wysiłek organizacyjny Polski w II wojnie światowej" ASG-1958r. str.105

2/ Chodzi tu o Ślązaków i Pomorzan, którzy zostali powołani do armii niemieckiej i dostali się do niewoli radzieckiej.

Stąd też Armia Polska w ZSRR jak i poszczególne jej jednostki posiadały w gruncie rzeczy jednolity charakter terytorialny.

Jednostki formowane w drugiej połowie 1944r. nie były już tak jednorodne, jak te, które sformowano w ZSRR. Złożyły się bowiem na nie dwie różne grupy - poborowi ze wschodniej Polski oraz poborowi i rezerwiści zza Bugu. Niemniej jednak i teraz jednostki armii czynnej zachowały swój charakter "zabużański", gdyż uzupełnienia uzyskane ze wschodnich terenów Polski w zamian za straty nie były jeszcze zbyt wielkie. Natomiast straty poniesione przez armię czynną w 1945 r., a tym samym i uzupełnienie było większe /i to z terenów rdzennie polskich/, co sprawiło, że jednostki zatracały jednolity uprzednio charakter.

Tymczasem nabyte doświadczenie uczyło, że najlepsze są jednostki jednorodne pod względem swego składu osobowego. Wówczas bowiem bardzo szybko wyrabia się jednostka - kolektyw zwarta wewnętrznie i zdolna do dużych wysiłków. Cechowało to jednostki sformowane w ZSRR. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu 4 dywizja piechoty, którą można nazwać "Wołyńską". Bardzo szybko wyrobiła się ona na jednostkę szturmową 1 armii i niebez przyczyny stała się później trzonem Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Natomiast jednostki powstałe z uzupełnień pochodzących z różnych obszarów, a więc z ludzi o zupełnie odmiennej nieraz mentalności, zainteresowaniach, dążeniach i problemach trudniej się cementowały. Kolektyw żołnierski wyrabiał się z trudem, przeżywał różne spięcia.
Dopiero wspólne walki i przeżycia mogły spowodować wyrobienie się pewnej zwartości i tradycji oddziałowej.

Powrócimy teraz jeszcze do wspomnianego uprzednio zagadnienia obrazującego wysiłek mobilizacyjny ludności polskiej z byłych województw wschodnich. Powiedzieliśmy tam, że wysiłek ten był niewspółmiernie duży. Moment ów również odgrywał, lecz w sensie ujemnym poważną rolę w kształtowaniu dyscypliny wojskowej, w wyrabianiu poczucia obowiązkowości żołnierzy.

Otóż specyficzną cechą uzupełnień WP w latach 1943-1945 było to, że kształtowały je dwie różne zasady mobilizacyjne. Na terytorium ZSRR powoływano do wojska 21 roczników, na terenie Polski praktycznie tylko 4. Ponadto pobór na terenie kraju, z różnych zresztą przyczyn, był niezbyt rygorystycznie przeprowadzony /znaczna ilość zwolnień, odroczeń, pobłażanie wobec uchylających się od rejestracji i mobilizacji/ i posiadał wskutek tego w pewnej mierze charakter ochotniczego zaciągu.

Wydaje się, że szkodliwość dwoistego rodzaju mobilizacji jest oczywista. Starsze bowiem roczniki zza Bugu obrażały się na to, że na terenie kraju znacznie młodsi od nich nie służą w wojsku. Również poborowi, czy nawet ochotnicy, z kraju nie mogli być zadowoleni z faktu, że wielu z ich roczników wyraźnie uchylało się od służby w wojsku, od pójścia na front, usiłując osłonić to "poglądami" politycznymi. Powstawały więc czynniki, które rodziły wśród żołnierzy przekonanie, że wysiłek wymagany od nich nie jest powszechny, ale obejmuje tylko część masy.

Do następnych ujemnych momentów, które wystąpiły w czasie formowania jednostek polskich, zaliczyć należy zbyt małe liczenie się z własnymi możliwościami, szczególnie kadrowymi. Spowodowało to między innymi zbyt późne rozwinięcie szkolnictwa wojskowego. Niezbyt zdecydowanie dawano pierwszeństwo w uzupełnieniu jednostkom bojowym, które nie mogły uzupełnić swych stanów. Szczególnie chodzi tu o drugą połowę 1944 i pierwsze miesiące 1945 r., kiedy to 1 armia WP poniosła znaczne straty. Tymczasem większość poborowych kierowano do nowoformowanych jednostek.

Z powyższych rozważań wysnuć można wniosek, że najbardziej zwartymi i bojowymi jednostkami były jednostki posiadające jednolity charakter terytorialny. Dla utrzymania tej jednolitości należało wypracować pewną terytorialną zasadę uzupełnienia. To znaczy, że jednostki bojowe o charakterze terytorialnym posiadające straty w sile żywej winny być uzupełnione poborowymi

z terenów rodzimych. Dla zrealizowania tego należało pozostawić pewne rezerwy mobilizacyjne w danym terenie, a nie, jak to miało miejsce, wyczerpać je jednorazowo. Należało również zmniejszyć różnicę poboru w poszczególnych terenach kraju i stosować konsekwentnie przepisy rejestracyjne i mobilizacyjne.

Rozważmy z kolei problem utworzenia jednolitego Wojska Polskiego. Problem ten ma poważne znaczenie tak z organizacyjnego jak i politycznego punktu widzenia.

Wiemy, że Wojsko Polskie powstało z dwóch odrębnych organizmów zbrojnych:Armii Ludowej i 1 Armii Polskiej w ZSRR. Charakter tych części składowych wojska był, pod względem politycznym, jednakowy. Armia Ludowa reprezentowała ogólnonarodowe idee walki zbrojnej z okupantem i skupiała w swych szeregach przedstawicieli szerokiego frontu narodowego, Czyli, że idea reprezentowana przez Armię Ludową wykraczała znacznie poza jej wąsko pojęte ramy organizacyjne. Wyrazem tego była czynna walka z okupantem wielu oddziałów AK, BCh i innych organizacji zbrojnych, które chociaż formalnie związane jeszcze ze swymi politycznymi ośrodkami kierowniczymi, weszły już na drogę utorowaną przez GL i AL - na drowę walki czynnej. Również 1 Armia Polska w ZSRR reprezentowała idee wszystkich Polaków zamieszkujących Związek Radziecki - idee czynnego udziału Polaków w walce z hitlerowskimi Niemcami. Połączenie tych dwóch organizmów zbrojnych, które kierowane przez polski obóz rewolucyjny przeszły podobne procesy rozwojowe dało podstawę do odrodzenia Wojska Polskiego w lipcu 1944 r.

Obok wspólnych cech Armia Ludowa i 1 Armia Polska posiadała szereg cech specyficznych, sobie tylko właściwych. Cechy te wynikały z charakteru i warunków organizacyjnych każdej części z osobna. Armia Ludowa była armią partyzancką, w związku z czym jej struktura organizacyjna, charakter działań, jak i doświadczenia bojowe odpowiadały tego typu armii . Pamiętać jeszcze należy, że określenie Armia Ludowa nie odpowiada określeniu "armii" jako związku operacyjnego. 1 Armia Polska była natomiast regularnym związkiem

operacyjnym posiadającym organizację i wyszkolenie odpowiadające działaniom na froncie.

Oczywiście w tym stanie rzeczy powołanie przez KRN Ludowego Wojska Polskiego nie mogło odbyć się mechanicznie przez zwykłe tylko połączenie dwóch organizmów zbrojnych - Armii Ludowej z 1 Armią Polską - tworzonych w różnych warunkach i posiadających różną strukturę organizacyjną. Nie można też było po prostu przekształcić Armii Ludowej w normalny, regularny związek operacyjny, gdyż wymagałoby to wielu skomplikowanych poczynań /przeformowania, przezbrojenia, szkolenia itp/. Najwłaściwszym i jedynym niemal wyjściem w tej sytuacji było wcielenie żołnierzy AL do już istniejących i nowoformowanych regularnych oddziałów Wojska Polskiego.[1] Tak więc utrzymywanie w ramach wojska oddziałów partyzanckich było niecelowe. Tym bardziej, że mogłoby to przynieść niepożądane następstwa polityczne, jak np. chęć utrzymywania autonomii oddziałów partyzanckich burżuazyjnych organizacji zbrojnych, co oczywiście było nie do przyjęcia. Dlatego za słuszny uznać należy rozkaz dowódcy 1 Armii Polskiej nakazujący rozwiązanie wszystkich organizacji konspiracyjnych. Dawało to możliwość wstąpienia do wojska wszystkim, którzy rzeczywiście pragnęli walczyć z okupantem o wyzwolenie ojczyzny. Przejawem słuszności takiego rozwiązania problemu było wejście do wojska licznych żołnierzy członków AK, BCh, KB, PAL-u i innych organizacji. I chociaż większość tych organizacji nie wstąpiła jako całość do wojska, gdyż reprezentowały one koncepcje innego, starego wojska, to jednak ludzie tych organizacji znaleźli dla siebie miejsce w nowym wojsku.

---

1/ Na wyzwolonych terenach w lipcu 1944r. znajdowały się: 1 brygada AL im. Ziemi Lubelskiej, 2 lubelska brygada AL, brygada AL im. W.Wasilewskiej, miejscowe oddziały partyzanckie i garnizony AL. W sumie liczyły one około 15-18 tys. ludzi. Na tyłach wroga pozostawały następujące zasadnicze jednostki AL: Brygada im. Synów Ziemi Mazowieckiej, 1 brygada im. Ziemi Kieleckiej, 2 brygada "Świt", oddziały garnizonu warszawskiego, brygada "Grunwald", 1 brygada im. Ziemi Krakowskiej oraz mniejsze oddziały i garnizony o ogólnej sumie 16-22 tys. ludzi. Dane zaczerpnięte z pracy dypl. płk T.Rawskiego str. 47-4

Omówienia wymaga jeszcze zagadnienie kadry oficerskiej, problem narodowościowy oraz szkolenie wojsk.

Jeżeli chodzi o zagadnienie kadry oficerskiej, to niektóre dane cyfrowe przytoczone zostały przy opisie rozbudowy wojska w drugiej połowie 1944 r. Dane te świadczą wyraźnie o olbrzymich trudnościach organizacyjnych wypływających właśnie z braku odpowiedniej ilości kadry oficerskiej. W związku z tym należy stwierdzić, że organizatorzy wojska mając w perspektywie szeroką jego rozbudowę winni byli w pierwszym rzędzie rozwiązać wielkiej wagi problem - rozwinąć szkolnictwo wojskowe. Bowiem napływ, czy przyrost własnej kadry oficerskiej i dowódczej był nieproporcjonalnie mały w stosunku do tempa rozwoju wojska. Powstała konieczność wysuwania ciągłych próśb do dowództwa radzieckiego o pomoc w dziedzinie kadrowej. To z kolei było często błędnie politycznie komentowane przez nieufne rzesze społeczeństwa polskiego. Zrodziły się niesłuszne pogłoski o zatraceniu narodowego charakteru wojska i o jego rusyfikacji. Biorąc jednak pod uwagę konsekwentnie wytworzoną sytuację w Wojsku Polskim na odcinku kadrowym, korzystanie z pomocy Armii Radzieckiej w tej dziedzinie było konieczne. I dlatego pomoc ta udzielona na prośbę polskich organizatorów w żadnym wypadku nie może być odczytywana jako ingerencja, czy rusyfikacja Wojska Polskiego. Wystarczy tu wspomnieć, że generałowie i oficerowie Armii Radzieckiej służący czasowo w Wojsku Polskim, podlegali zarówno przy wykonywaniu zadań bojowych, jak i pełnieniu służby wewnętrznej dowództwu Wojska Polskiego i w razie naruszenia dyscypliny wojskowej ponosili odpowiedzialność zgodnie z przepisami WP. Jedynie sprawy kwalifikujące się do najwyższego wymiaru kary przekazywane miały być sądom Armii Radzieckiej. Czyli, że Ludowe Wojsko Polskie dysponowało pełnią praw armii sojuszniczej, co przejawiało się szczególnie na odcinku jurysdykcji wojskowej.

Warto jeszcze rozpatrzeć zagadnienie składu narodowościowego kadry oficerskiej w Wojsku Polskim. Przy tym dane obrazować będą stan w 1 armii WP w lipcu 1944r. i w 2 armii WP w styczniu 1945r. czyli przed rozpoczęciem działań przez oba związki operacyjne.

W 1 armii WP na ogólną liczbę 5171 oficerów przypadało: Polaków - 3122; Rosjan - 1087; Ukraińców - 344, Białorusinów - 291; Żydów - 203; innych - 24. Procentowo Polacy stanowili 60%, Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini 35%, Żydzi i inne narodowości 5%[1].

W 2 armii WP na ogólną liczbę 6133 oficerów przypadało: Polaków - 3774, Rosjan - 2126, Żydów - 122, Białorusinów - 66, innych 45. Procentowo Polacy stanowili 61,5%, Rosjanie 34,5%, Żydzi 1,8 %, Białorusini 1,6%, inni 0,6%[2].

Jeżeli chodzi o udział oficerów radzieckich w poszczególnych rodzajach wojsk i służb, to nie był on jednakowy. Grupowali się oni przeważnie w wojskach specjalnych jak: lotnictwo, artyleria, wojska pancerne, inżynieryjne, chemiczne, łączności. Warunkowane to było trudnościami w wyszkoleniu odpowiednio kwalifikowanych oficerów wojsk specjalnych na krótko terminowych kursach organizowanych w Wojsku Polskim.

Z przytoczonych danych wynika, że obie armie rozwijały się przy olbrzymim braku własnej kadry oficerskiej. W tych warunkach koniecznym było korzystanie z pomocy oficerów radzieckich. Zresztą nawet przy pomocy radzieckiej w obu armiach nigdy nie osiągnięto cyfry zbliżonej do przewidzianej etatem. Na przykład w 2 armii WP na 1.3.1945 r. wobec powiększenia ogólnego stanu armii do 73.723 żołnierzy, etat przewidywał 10020 oficerów a stan faktyczny wynosił 7200 oficerów.

Kształtowanie się charakteru obu armii jako całości pod względem narodowościowym było o wiele korzystniejsze. Obie armie miały charakter narodowy o zdecydowanej przewadze Polaków. Na przykład w 1 armii WP

---

1/ Ppłk J.Błagowieszczański. Praca dypl. n.t. "Formowanie 1 AWP w ZSRR i analiza jej struktuty organizacyjnej" str. 100 Wyd. ASG - 1957r.

2/ Mjr Stępniowski. Praca dypl. n.t. "2 a[illegible]a WP - analiza struktury organizacyjnej oraz możliwości taktyczno-operacyjnych" str.71. Wydanie ASG-1958 r.

na ogólny stan 54289 ludzi /dane z lipca 1944r./ Polaków było 46116. Reszta to Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi, Łotysze, Litwini i inni. Ogółem Polacy stanowili 85% całego stanu armii[1]. W 2 armii WP na ogólny stan 55909 ludzi /dane ze stycznia 1945r./ Polacy liczyli 51735, co wynosiło 92,5% stanu[2].

Duży stosunkowo procent Ukraińców i Białorusinów tłumaczyć należy tym, że ludność tej narodowości, zamieszkująca ziemie polskie miała prawo wyboru, tzn. mogła wstępować do Armii Radzieckiej albo też do Wojska Polskiego.

Częściowo zaś, co dotyczy szczególnie Rosjan, spowodowane to było niedokładnością pracy "wojenkomatów". Ponadto znaczny odsetek Rosjan ściągnięty został do Wojska Polskiego samowolnie przez oficerów radzieckich służących już w WP. Zjawisko to było tak częste, że spowodowało wydanie specjalnego rozkazu Naczelnego Dowództwa WP, które zabraniało przyjmować do Wojska Polskiego żołnierzy radzieckich nie posiadających oficjalnych skierowań.

Warto tu również wspomnieć ogólnie o kwalifikacjach fachowych kadry oficerskiej i posiadanych przez nią doświadczeniach bojowych. Ogólnie główna masa oficerów związanych z dowodzeniem posiadała wymagane wykształcenie wojskowe.

Pamiętać jednak należy, że gros oficerów kończyło kursy i szkoły wojskowe w czasie wojny, a jeżeli chodzi o oficerów narodowości polskiej to większość uczyła się dopiero w trakcie organizowania Wojska Polskiego. Oczywiście wobec bardzo ograniczonego czasu kształcenia oficerów, bardzo napiętego i często zrywanego programu szkolenia, poziom wykształcenia nie mógł być wysoki. Dotyczy to zarówno wiedzy teoretycznej jak i praktycznej. Większość bowiem oficerów młodszych nigdy przedtem w wojsku nie służyła i całe

---

1/ Dane z pracy dypl.ppłk Błagowieszczańskiego str.100
2/ Dane z pracy dypl.mjr Stępniowskiego str. 54-55.

ich doświadczenie wojskowe - to przeważnie kilkumiesięczny pobyt w szkole oficerskiej.

Dopiero uzmysłowienie sobie tego wszystkiego pozwoli w pełni zrozumieć ogrom pracy włożonej przez wszystkich w dzieło sformowania i wyszkolenia wojska. Braki jednak w umiejętnościach kierowania i dowodzenia odbiły się szczególnie ciężko w skomplikowanych sytuacjach walki.

Problem ten dotyczy również wyszkolenia i przygotowania bojowego żołnierzy obu armii. Bowiem w 1 a szczególnie w 2 armii WP był tylko nieznaczny procent żołnierzy, którzy wcześniej służyli w Armii Radzieckiej i posiadali doświadczenia bojowe. Część żołnierzy posiadała pewne doświadczenia z kampanii wrześniowej 39 r. Główna zaś masa żołnierska doświadczenie to zdobywała dopiero w Wojsku Polskim. Ponieważ zaś okres szkolenia był krótki, rezultaty musiały być niewielkie. Masę czasu przeznaczonego na szkolenie wojsk pochłaniały częste zmiany rejonów dyslokacji, wykonywane w zasadzie marszami pieszymi. Pamiętać również należy, że poszczególne jednostki otrzymywały partie nowych ludzi /przeważnie niewyszkolonych/ nie tylko w okresie organizowania ale już w okresie szkolenia i często nawet po zakończeniu zasadniczych ćwiczeń, co też ujemnie wpływało na ogólny poziom wyszkolenia. Trzeba jednak stwierdzić, że rezultaty szkolenia, z uwagi na warunki w jakich się ono odbywało, mimo wielu braków były wysokie.

Podsumowując całość zagadnienia należy stwierdzić, że na tok formowania Wojska Polskiego wpływało szereg czynników wynikających przede wszystkim z faktu trwania wojny. Oczywiście formowanie wojska w warunkach wojennych w ogóle, a w warunkach w jakich znalazła się Polska w szczególności, jest przedsięwzięciem bardzo skomplikowanym. Dlatego też ostateczny rezultat formowania ludowego Wojska Polskiego, mimo szeregu niedociągnięć, uznać należy za wysoce pozytywny.

2. Analiza struktury organizacyjnej.

Struktura organizacyjna Wojska Polskiego oparta była o etaty radzieckie. Z powodu jednak specyficznych cech formowania i organizowania jedynie związki taktyczne odpowiadały swą strukturą odpowiednim jednostkom radzieckim. I to też pod warunkiem, że z porównań wyłączone zostaną 1 Dywizja Piechoty z okresu jej formowania oraz 1 Korpus Polskich Sił Zbrojnych. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę 1 BP z 1943 r., 1 KPSZ, czy wreszcie obie armie i porównać je z odpowiednimi związkami Armii Radzieckiej, to zauważymy szereg istotnych różnic, spowodowanych stałą rozbudową i rozwojem Wojska Polskiego. Z tych również przyczyn nie podobna przeprowadzić dokładnej analizy struktury organizacyjnej naszego wojska w poszczególnych etapach jego rozwoju. Dlatego analiza dotyczyć będzie przede wszystkim jednostek naszego wojska w końcowym okresie wojny i obejmuje dywizję piechoty, armię z uwzględnieniem różnic między 1 a 2 armią WP, rodzaje wojsk /piechota, artyleria, wojska pancerne i zmechanizowane , wojska inżynieryjne/ oraz dowództwa i sztaby.

Rozpatrzymy pokrótce organizację dywizji piechoty /załączniki Nr 2 i 3/. Polskie dywizje piechoty organizowane były w/g etatu radzieckiego z 1944 r. Składały się one z trzech pułków piechoty, pułku artylerii lekkiej, dywizjonu artylerii pancernej[1], batalionu szkolnego, batalionu saperów, kompanii łączności i mniejszych jednostek o ogólnym stanie liczebnym 11,4 tys. ludzi /wg etatu Nr 04/500 11394 ludzi/.

Dla lepszego uzmysłowienia sobie uzbrojenia dywizji przypatrzmy się poniższej tabelce[2].

---

1/ 6 dywizja piechoty /1 AWP/ i 10 dywizja /2AWP/ nie posiadały dywizjonów artylerii pancernej, lecz dywizjon artylerii przeciwpancernej każda.

2/ Praca dypl. płk Rawskiego str. 142.

Porównanie uzbrojenia dywizji polskich
w latach 1939 - 1945 r.

| | Etat /polski/ z 1938/ 39 r. | Dywizja polska wg planu dozbrojenia | Dywizja polska w 1940 r. wg. organizacji francuskiej | Dywizja polska w 1943/44r wg.organizacji brytyjskiej | 1 DP lato 1943r. wg. organizacji radzieckiej | Dywizja polska w 1944/45 wg.organizacji radzieckiej |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| udzi | 16492 /515 ofic./ | | 16165 /585 ofic./ | 19637 /906 ofic./ | | 11393 |
| oni | 6939 | | | | | 1243 |
| km | 320 | 250 | 370 | | | 494 |
| km | 132 | 170 | 180 | | | 166 |
| pp | | | | | | 245 |
| ranatniki | 81 | 81 | - | 254 | | 58 |
| oźdz.81/82mm | 20 | 36 | 60 | 54 | | 85 |
| " 107/120mm | - | 12 | | 16 | | 24 |
| anc 25,37,45, 57 mm | 27 /37mm/ | 52 37mm/ | 57 25 i 47mm/ | 102 | | 36 /45mm/ |
| " 75/76mm pułkowe/ | 6 | 12 | | 72 | 12 | 12 |
| panc 75/76mm dywizyjne/ | 24 | | 36 | | 24 | 24 |
| 100 mm | 12 | 24 | - | - | - | - |
| 105 mm | 3 | 4 | - | - | - | - |
| 122 mm | - | - | - | - | 12 | 12 |
| 155 mm | 3 | 4 | 24 | - | - | - |
| lot | 4 /40mm/ | 6 /40mm/ | - | - | 12 | - |
| zołgi | - | - | - | - | 39 | - |
| z. panc | - | - | - | - | - | 13 |
| amochody | 76 | - | 450 | - | - | 225 |

Tabela ta obrazuje kilka typów dywizji. Dywizje typu radzieckiego należały do najlżejszych. Cechowały się one olbrzymim nasyceniem w broń maszynową oraz znaczną ilość środków artyleryjskich do ognia pośredniego. Pod tym względem przewyższały nawet prawie dwukrotnie silniejsze liczebnie dywizje typu brytyjskiego. Organizacja artylerii pomyślana była w ten sposób, ażeby na każdym szczeblu, począwszy od kompanii piechoty, odnośny dowódca dysponował swoją własną artylerią.

Każda kompania piechoty posiadała pluton moździerzy, a właściwie granatników 50 mm /2 granatniki/, których możliwości ogniowe były coprawda minimalne, lecz wydaje się, że spełniały one swe zadanie. Mogły one prowadzić ogień nękający na głębokość kilkuset metrów. Sprzęt ten został wprawdzie wycofany z uzbrojenia, lecz w czasie ostatniej wojny był na wyposażeniu prawie wszystkich armii.

Dowódca batalionu posiadał kompanię moździerzy 82 mm /9 moździerzy/, która stanowiła dużą siłę ogniową na tym szczeblu. Był to sprzęt lekki o dużym reżimie ognia.

Na szczeblu pułku piechoty istniała bateria moździerzy 120 mm /8 moździerzy/, którą dowódca pułku z reguły wykorzystywał w swoim ręku, czasami tylko przydzielając do batalionów. Ze zwlgędu na swe właściwości mogła ona oddziaływać swym ogniem w całym pasie działania pułku tak w obronie jak i natarciu. W sumie pułk dysponował tylko moździerzami w ilości 35 /nie wliczając granatników/.

Na szczeblu dywizji piechoty znajdował się pułk artylerii lekkiej w składzie trzech dywizjonów o mieszanej organizacji. Każdy dywizjon posiadał dwie baterie armat 76 mm /8 armat/ i baterię haubic 122 mm /4 haubice/. W sumie w pułku artylerii lekkiej było 36 dział. Taka organizacja pozwalała na organizowanie dywizyjnej grupy artylerii, jak i wzmacnianie pułków piechoty.
Przy tym z uwagi na właściwości sprzętu /szczególnie armat 76 mm/ można było wzmacniać obronę przeciwpancerną.

W sumie dywizja posiadała 145 dział i moździerzy do strzelania z zakrytych stanowisk ogniowych /85 mózdz. 82 mm., 24 mózdz. 120 mm, 24 działa 76 mm, 12 haubic 122 mm/.

Należy stwierdzić, że pod względem tego rodzaju artylerii dywizje piechoty były w dużym stopniu usamodzielnione. Dla utworzenia grup artyleryjskich i osiągnięcia odpowiednio wysokiego nasycenia zachodziła potrzeba wzmocnienia ze szczebla armii.

Jeżeli chodzi o broń strzelecką i maszynową to ilość zapewniała osiągnięcie wymaganego w owym czasie reżimu ognia /w obronie 7-8 pocisków na minutę na 1 m bieżący/.

W strukturze organizacyjnej dywizji piechoty widzimy, że istniał jeszcze, niezależnie od pułków piechoty, pododdział piechoty - batalion szkolny, podległy bezpośrednio dowódcy dywizji. Batalion ten, realizując swe zasadnicze zadanie, jakim było szkolenie kadry podoficerskiej, przeważnie znajdował się w odwodzie ogólnym dowódcy dywizji, niemniej jednak dość często używany był również i w walce. Wartości bojowe batalionu były przeważnie wysokie, grupowano bowiem w nim najlepszy element z całej dywizji. W pułkach piechoty, oprócz trzech batalionów piechoty, znajdowały się dwie kompanie fizylierów. Podlegały one bezpośrednio dowódcy pułku, stanowiąc w czasie działań bojowych z reguły odwód ogólny. Ochraniały one sztab pułku. Niekiedy wykorzystywane były do działań rozpoznawczych, a w szczególnych warunkach przydzielane były do batalionów piechoty.

Przedstawiona organizacja oprócz momentów pozytywnych posiadała również pewne niedociągnięcia, wypływające zresztą najczęściej z przyczyn obiektywnych /przemysł radziecki musiał uzbroić około 350 dywizji/. Do braków struktury organizacyjnej dywizji 1 i 2 armii WP opartej o strukturę dywizji radzieckich zaliczyć należy:

- Słabość elementu rozpoznawczego do wykonania swych zadań siłą. Podobnie zresztą przedstawiała się sprawa na szczeblu pułku piechoty, gdzie organiczne plutony zwiadu nie miały możliwości odpowiednio "szybkiego" zdobywania wiadomości o nieprzyjacielu;
- Brak własnych środków obrony przeciwlotniczej. Biorąc pod uwagę fakt, że armijna artyleria przeciwlotnicza

najczęściej osłaniała urządzenia tyłowe, ważne węzły komunikacyjne oraz sztab, należy stwierdzić, że dywizje piechoty były praktycznie bez osłony artylerią przeciwlotniczą. Jedynym środkiem obrony przeciwlotniczej był ogień salwowy broni piechoty, karabinów maszynowych i rusznic przeciwpancernych. Brak ten w końcowym okresie wojny, kiedy lotnictwo niemieckie utraciło panowanie w powietrzu, nie był dotkliwy, niemniej jednak świadczy on o tym, że do osłony przeciwlotniczej nie przywiązywano większego znaczenia.

- Słaba artyleria przeciwpancerna. Najniższym szczeblem, na którym występowała artyleria do ognia na wprost był batalion piechoty /prawdziwa nazwa - batalion strzelecki/, który dysponował plutonem dział 45 mm /2 działa/ oraz kompania rusznic przeciwpancernych. Na szczeblu pułku obok kompanii rusznic przeciwpancernych występowały: bateria dział 76 mm AP /4 działa/ i bateria dział 45 mm /6 dział/. W sumie pułk piechoty posiadał 12 dział 45 mm, 4 działa 76 mm oraz 75 rusznic. W dywizji występował dywizjon dział pancernych SU-76 /13 dział/. W sumie dywizja posiadała 61 dział przeciwpancernych i 245 rusznic ppanc. Wymieniony sprzęt tylko częściowo mógł sprostać zadaniom zwalczania czołgów nieprzyjaciela, które w 1945r. dysponowały dużo silniejszym pancerzem niż uprzednio. Siła przebojowa sprzętu przeciwpancernego już nie wystarczała. Wartość dział 76 mm AP poważnie ograniczała mała szybkość początkowa pocisku. Działa pancerne, pomimo takiej zalety jak pancerz i ruchliwość, występowały w walce z czołgami armacie ZIS-3. W sumie więc organiczny sprzęt przeciwpancerny do dywizji włącznie nadawał się raczej do zwalczania punktów ogniowych nieprzyjaciela ogniem na wprost niż do walki z czołgami. Miało to zasadniczy wpływ na charakter działań przy odpieraniu kontrataków, czy przeciwuderzeń nieprzyjaciela zazwyczaj wspartych czołgami. Sprawę pogarszał jeszcze fakt, że posiadany sprzęt nie zabezpieczał potrzeb dywizji również pod względem ilościowym. Można było bowiem zabezpieczyć oddziały dywizji

tylko w działa towarzyszące. Dla utworzenia zaś odwodów przeciwpancernych potrzebne było wzmocnienie w sile jednego pułku.

- Brak organicznych oddziałów czołgów. Występujący w dywizji piechoty dywizjon artylerii pancernej SU-76 przeznaczony był głównie do zwalczania broni pancernej nieprzyjaciela. Jednak z konieczności często w natarciu działa pancerne używane były do wsparcia piechoty. W żadnym wypadku nie były one jednak zdolne do zastąpienia czołgów. Stąd też dywizje piechoty, szczególnie w natarciu, uzależnione były całkowicie od wsparcia czołgami przez szczebel wyższy. Przy czym potrzeby z uwagi na wymogi pola walki były duże. Natomiast w obronie działa pancerne w pewnym stopniu mogły zrekompensować brak czołgów. Przy założeniu jednak aktywności obrony brak czołgów dawał się znów we znaki. Trudno bowiem mówić o możliwości i sile własnych przeciwdziałań bez udziału czołgów.
- Małe ilościowo i niedostateczne wyposażenie wojsk inżynieryjnych, szczególnie na szczeblu pułku, który posiadał pluton saperów. W dywizji znajdował się trzykompanijny batalion saperów. Możliwości wykonywania typowych zadań jak minowanie i rozminowywanie, wykonywanie przejść w zaporach nieprzyjaciela, umacnianie zdobytego terenu, były ograniczone. Ponadto tak w pułku jak i w dywizji brak było etatowych środków przeprawowych. A więc i w tym wypadku dywizja uzależniona była od armii. Ponadto wartość dywizji poważnie obniżał zupełnie niski stan motoryzacji, a co za tym idzie brak możliwości dokonywania szybkich przegrupowań i manewrów. Trzeba bowiem pamiętać, że stan samochodów w dywizji był zawsze dużo niższy niż przewidywał etat. Zachodziła zatem potrzeba zwiększenia taboru konnego, co czyniło dywizję ociężałą, powolną.

Podsumowując rozważania dotyczące struktury organizacyjnej dywizji należy stwierdzić, że chociaż dywizja była silnym związkiem taktycznym, to jednak nie posiadała pełnej samodzielności.

Uzależniona była w dużym stopniu od szczebla wyższego. Wymagała wzmocnienia w środki, które winny się znaleźć w etacie dywizji. Szczególnie chodzi tu o czołgi oraz artylerię przeciwpancerną i przeciwlotniczą.

W armii radzieckiej znaczna część tych środków znajdowała się na szczeblu korpusu. W Wojsku Polskim związek tego typu stanowił 1 Korpus Polskich Sił Zbrojnych. Posiadał on element rozpoznawczy w postaci batalionu rozpoznawczego, stosunkowo silnie rozbudowaną artylerię /pułk armat, pappanc pułk haubic/. Znajdował się tu również dywizjon artylerii przeciwlotniczej oraz silna brygada pancerna. Tak więc dopiero na szczeblu korpusu spotykamy te wszystkie środki, jakie były potrzebne do prowadzenia działań zaczepnych i obronnych. Natomiast korpusy armijne wg koncepcji z lipca 1944 były dużo słabsze od 1 korpusu. Przede wszystkim z tego względu, że praktycznie nie posiadały one, za wyjątkiem środków łączności, żadnych innych oddziałów korpuśnych. Faktycznie więc stanowiły tylko pośrednie ogniwo dowodzenia między armią a dywizjami. Oczywiście taka struktura korpuśna absolutnie nie wpływała na polepszenie zdolności bojowych dywizji a powodowała, że korpus stawał się zbędnym ogniwem w armii. Tak samo przedstawiała się sprawa korpusu wg koncepcji z 1945r., która jednak do chwili zakończenia wojny nie weszła w życie.

Wydaje się więc, że istnienie w poszczególnych armiach Wojska Polskiego szczebla korpuśnego o podanej strukturze było zbędne i niecelowe. Celowym natomiast byłoby utrzymywanie organizacji korpuśnej o takiej strukturze jak 1 KPSZ. Wiemy jednak, że 1 KPSZ nie posiadał typowej struktury organizacyjnej. W jego skład wchodziły wszystkie rodzaje wojsk /i to dobrze rozbudowane/ z tego powodu, że stanowił on zamkniętą całość w pewnym etapie rozbudowy Wojska Polskiego. Nie był więc częścią składową armii jako związku operacyjnego.

Rozpatrzmy z kolei strukturę organizacyjną armii.

Punktem wyjścia dla charakterystyki struktury organizacyjnej armij polskich lat 1944/45 jest bez

wątpienia ich nietypowość w porównaniu z przeciętną armią ogólnowojskową Armii Radzieckiej /załącznik Nr 9/ lub innych Armii walczących w końcowym okresie II wojny światowej w Europie. Nietypowość ta była związana ściśle z ogólną koncepcją rozbudowy Ludowego Wojska Polskiego, jak również była wynikiem warunków jego rozbudowy.

Armie polskie tego okresu były związkami pośrednimi pomiędzy radzieckimi korpusami i armiami. Pod względem ilości dywizji były one odpowiednikami radzieckich korpusów[1], lub też radzieckich armii z przełomu 1941/42 r., natomiast w odniesieniu liczebności oraz środków armijnych odpowiadały radzieckim armiom lat 1944-45. Przy czym przemiany organizacyjne wojska jako całości spowodowały, że w latach 1944/45 planowane składy armii zmieniały się kilkakrotnie.

Armia wg wariantu realizowanego w lipcu 1944 r. miała się składać z dwóch trzydywizyjnych korpusów armijnych, silnej artylerii i wojsk pancernych.

Projekt z przełomu lipca i sierpnia 1944 r. przewidywał zniesienie szczebla korpuśnego w armiach /projekt ten jak już wcześniej wspomniano był przedmiotem rozmów gen. Żymierskiego z marszałkiem Stalinem na początku sierpnia 1944 r./. Armia wg tego projektu miała posiadać pięć dywizji piechoty i - jak w poprzednim wariancie - silną artylerię i wojska pancerne. Rozwiązanie to wydaje się bodaj najbardziej szczęśliwe. Środki armijne zapewniłyby w walce możność dostatecznego wsparcia dywizji piechoty oraz utworzenie silnych elementów ugrupowania operacyjnego armii. Projekt ten jednak, jak wiemy, nie został w pełni przyjęty.

Ostateczny projekt organizacji armii realizowany w praktyce w drugiej połowie 1944 r. przewidywał zmniejszenie ilości dywizji piechoty w armii do czterech oraz zmniejszenie ilości artylerii i wojsk pancernych armii. Stąd też projekt ten był cofnięciem się wstecz. Tak zorganizowana armia /armie/ była faktycznie korpusem silnym w piechocie ale na odcinku artylerii

---

1/ Przyjmując czterodywizyjny skład armii Wr wg projektu z sierpnia 1944 r.

i wojsk pancernych całkowicie uzależnionym od Frontu.

Po zrezygnowaniu w końcu 1944 r. z tworzenia Frontu Polskiego skład armii /1 i 2 AWP/ był już pewną wypadkową wytworzonego stanu. Zostały one zwiększone do pięciu dywizji piechoty oraz wzmocnione artylerią, która miała pozostać w dyspozycji dowództwa Frontu. Natomiast tylko jedna z armii /2 AWP/ otrzymała korpus pancerny; Odbiło się to na 1 armii, która miała stanowczo za mało czołgów w czasie walk na Pomorzu, a później w operacji berlińskiej była ich właściwie pozbawiona.

Rozpatrzymy teraz organizację 1 i 2 armii WP w ich ostatecznym składzie jaki się wykształtował po zrezygnowaniu z tworzenia Frontu Polskiego, przy czym podane zostaną tylko jednostki bojowe.

1 armia posiadała /załącznik Nr 4/:
- pięć dywizji piechoty /1,2,3,4 i 6/;
- brygadę kawalerii /1/;
- dwie brygady artylerii ciężkiej /1 i 5/;
- dwie brygady artylerii haubic /2 i 3/;
- brygadę artylerii przeciwpancernej /4/;
- pułk moździerzy /1/;
- dywizję artylerii przeciwlotniczej /1/;
- samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej /1/;
- kompanię obserwacyjno-meldunkową /11/;
- dywizjon rozpoznania pomiarowego /5/;
- brygadę pancerną /1/;
- pułk czołgów ciężkich /4/;
- pułk artylerii pancernej /13/;
- samodzielny dywizjon artylerii pancernej /7/;
- batalion rozpoznawczy /1/;
- brygadę saperów /1/;
- zmotoryzowany batalion saperów /7/;
- batalion pontonowy /6/;
- batalion obrony przeciwchemicznej /1/;
- batalion miotaczy ognia /2/;
- dywizję lotnictwa mieszanego /4/.

2 armia posiadała /załącznik Nr 5/:

- pięć dywizji piechoty /5,7,8,9 i 10/;
- pułk moździerzy /3/;
- dwie brygady artylerii przeciwpancernej /9 i 14/;
- dywizję artylerii przeciwlotniczej /3/;
- dywizjon rozpoznania pomiarowego /8/;
- kompanię obserwacyjno-meldunkową /12/;
- brygadę pancerną /16/;
- pułk czołgów ciężkich /5/;
- pułk artylerii pancernej /28/;
- brygadę saperów /4/;
- batalion obrony przeciwchemicznej /3/;

Ponadto z odwodu ND 2 armia otrzymała jako wzmocnienie 2 dywizję artylerii [1] i 1 korpus pancerny.

Na podstawie tych danych widzimy, że różnice w składzie obu armii były dość istotne, szczególnie w artylerii i broni pancernej. 1 armia WP dysponowała na przykład czteroma brygadami artylerii do ognia pośredniego i jedną przeciwpancerną, natomiast 2 armia posiadała odpowiednio trzy i dwie brygady. Czyli, że 2 armia posiadała mniej artylerii do ognia pośredniego, a więcej artylerii przeciwpancernej.

Jeżeli chodzi o wojska pancerne, to w jednostkach organicznych występuje całkowita zgodność. Obie armie posiadały ich jednakowo małą ilość. Natomiast 1 armia pozbawiona była związku szybkiego, jakim dysponowała 2 armia - korpusu pancernego. Posiadanie takiego związku przez 2 armię zmieniało całkowicie jej charakter, czyniło ją armią bardziej nowoczesną.

2 armia nie posiadała natomiast brygady kawalerii. Lecz wydaje się, że nie celowym było istnienie również w składzie 1 armii takiego związku, jak 1 brygada kawalerii /dwa pułki kawalerii, każdy w składzie czterech szwadronów, dywizjon artylerii konnej oraz kilka oddziałów specjalnych/, który ze względu na swój skład i liczebność nie był w stanie wykonywać zadań charakterystycznych dla tego rodzaju wojska. W końcowym okresie wojny nie było warunków użycia brygady jako jednostki kawaleryjskiej.

[1] W skład 2 DA wchodziły trzy brygady artylerii: lekka, haubic i ciężka.

Istniejące w tym czasie w Armii Radzieckiej jednostki kawaleryjskie /korpusy kawalerii/ współdziałały ściśle ze związkami pancernymi, lub zmechanizowanymi, względnie działały samodzielnie. Odgrywały one ważną rolę w głębi operacyjnej, w warunkach trudnodostępnego terenu, działając często na skrzydłach głównych zgrupowań uderzeniowych. Takich i tym podobnych zadań 1 brygada kawalerii wykonywać nie mogła. Była ona zbyt słaba, a jednocześnie bardzo wrażliwa na ogień nieprzyjaciela. Ponieważ ponadto była zbyt kosztowną formacją, a przy tym mało przydatną pod względem taktycznym, jej organizowanie było niecelowe.

Wreszcie 1 armia dysponowała operacyjnie jej podporządkowaną dywizją lotniczą, natomiast 2 armia w tym zakresie była całkowicie uzależniona od wsparcia Frontu. Należy przy tym dodać, że w Armii Radzieckiej w tym okresie czasu drugi wypadek był typowy[1].

Dalsze rozpatrywanie struktury organizacyjnej obu armii prowadzone będzie z punktu widzenia możliwości taktyczno-operacyjnych potrzeb w działaniach zaczepnych i obronnych.

Biorąc pod uwagę ówczesne normy kalkulacyjne i możliwości bojowe związków taktycznych i oddziałów ogólnowojskowych obowiązujących w teorii i praktyce, dywizja piechoty przełamywała zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela na odcinku 2-3 km[2], a na kierunku pomocniczym do 4 km. Wówczas odcinek przełamania pokrywał się zwykle z pasem natarcia. W niektórych

---

1/ W Armii Radzieckiej lotnictwo znajdowało się na szczeblu Frontu zorganizowane w armie lotnicze. Natomiast polskie lotnictwo powstające w ZSRR uwzględniło doświadczenia z organizowaniem lotnictwa polskiego we Francji 1940 r. i szczególnie w W.Brytanii 1940-43 r., gdzie w początkowym okresie doszło do jego niemal całkowitego oddzielenia od tamtejszej armii lądowej i wcielenia do różnych jednostek RAF-u. Zorganizowana więc mieszana dywizja lotnicza /później 4 mieszana dywizja lotn.WP/ podporządkowana została bezpośrednio dowódcy 1 armii.

2/ Dywizje wchodzące w skład głównych zgrupowań uderzeniowych Frontu często przełamywały obronę w pasie 1,5-2 km. Jednakże stany faktyczne tych dywizji były o połowę niższe od etatu.

wypadkach odcinek przełamania nie pokrywał się z pasem natarcia. Wówczas dywizja mogła nacierać w pasie 7-8 km, a obronę nieprzyjaciela przełamywać na odcinku 3 km. Stąd można przyjąć średnią normę kalkulacyjną dla dywizji piechoty w natarciu na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela pas szerokości 3 km.

Wychodząc z tych norm, tak 1 jak i 2 armia WP posiadając po pięć dywizji piechoty /przyjmując najbardziej dogodne ugrupowanie: trzy dywizje w I rzucie, dwie w II rzucie/ mogły przełamywać obronę nieprzyjaciela w pasie 9-10 km.

Jeżeli przyjmiemy inny wariant mianowicie, że w pierwszym rzucie będzie cztery dywizje, a w drugim /w odwodzie/ jedna dywizja to wtedy armia mogła przełamywać obronę nieprzyjaciela na odcinku do 15 km.

W pierwszym przypadku pas natarcia armii mógłby pokrywać się z odcinkiem przełamania, w drugim natomiast - pas natarcia byłby szerszy od odcinka przełamania i mógłby sięgać do 20 km z tym, że część sił pierwszego rzutu prowadziłaby działania wiążące.

W działaniach obronnych wg obowiązujących norm dywizja mogła się bronić w pasie 8-12 km. Jeśli przyjąć warianty ugrupowania operacyjnego armii podobnie jak w operacji zaczepnej, to w pierwszym wypadku armia mogła bronić pasa szerokości 24-36 km a w drugim 32-48 km. Będąc w natarciu w głębi operacyjnej armia mogła przechodzić do czasowej obrony w pasie 50 i więcej kilometrów, a w obronie na szerokim froncie, np. w obronie szerokiej przeszkody wodnej, armia mogła bronić pasa 70 i więcej kilometrów szerokości.

Oczywiście wymienione warianty ugrupowania nie były jedynymi i w praktyce bardzo często odbiegały od jakichkolwiek schematów. Było to związane z konkretnymi warunkami pola walki.

Należy jednak podkreślić istotny moment w ugrupowaniu operacyjnym obu armii Wojska Polskiego, wynikający ze specyfiki ich składu i struktury organizacyjnej. Chodzi szczególnie o różnice między ugrupowaniem naszych armii, a ugrupowaniem armii posiadających strzelecki korpus. Różnice te występowały tak w obronie jak i w natarciu.

Armie posiadające szczebel korpuśny miały większą głębokość ugrupowania operacyjnego w ogóle, jak i poszczególnych rzutów operacyjnych, aniżeli armie bez szczebla korpusu.

W tych ostatnich bowiem drugi rzut operacyjny, w najlepszym wypadku dwie dywizje, był odpowiednikiem drugich rzutów korpusów pierwszego rzutu operacyjnego armii. Czyli innymi słowy głębokość całego ugrupowania "armij dywizyjnych" w przybliżeniu równała się głębokości pierwszego rzutu operacyjnego "armij korpuśnych". Stąd wypływają wszystkie inne zagadnienia dotyczące możliwości operacyjnych. W operacji obronnej na przykład "armia dywizyjna" mogła w zasadzie organizować obronę w strefie taktycznej. Wszelkie zaś próby dalszego pogłębiania obrony i utworzenia armijnej tyłowej rubieży obrony, musiały doprowadzić do osłabienia pierwszego rzutu operacyjnego. Podobnie w operacji zaczepnej drugi rzut operacyjny "armii dywizyjnej" spełniał rolę drugich rzutów korpusów, czyli mógł być użyty już dla dołamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. W każdym razie możliwości rozwijania powodzenia w głębi operacyjnej były poważnie ograniczone. Z tych właśnie względów nasze armie /1 i 2/ działały najczęściej na drugorzędnych kierunkach w składzie pomocniczych zgrupowań.

Jeżeli idzie o poszczególne rodzaje wojsk, to możliwości armii przedstawiały się następująco.

A. Artyleria.

1/ Artyleria do ognia z zakrytych stanowisk ogniowych:

1 armia posiadała cztery brygady artylerii i pułk moździerzy[1/].

W przeliczeniu na dywizjony dawało to w sumie 20 dywizjonów.

2 armia posiadała trzy brygady artylerii i pułk moździerzy tj. 17 dywizjonów[2/].

---

1/ 1 i 5 BAC = 6 dyonów
2 i 3 BAH = 12 dyonów
1 pm = 2 dyony

2/ 6 BAL = 6 dyonów
7 BAH = 6 dyonów
8 BAC = 3 dyony
3 pm = 2 dyony

Wychodząc z założenia, że każdy batalion piechoty pułków pierwszego rzutu dywizji powinien być wsparty w toku natarcia ogniem jednego dywizjonu artylerii, można przyjąć, że dla stworzenia odpowiednio silnych PGA pułków pierwszego rzutu dywizji potrzeba było wydzielić 4-6 dywizjonów. Dla zabezpieczenia walki pułku drugiego rzutu i oddziaływania na przebieg walki ze szczebla dywizji, należało stworzyć odpowiednio silną DGA i PGA drugiego rzutu, wydzielając do tego celu 4-5 dywizjony. W sumie więc potrzeby dywizji wynosiły 8-11 dywizjonów artylerii. Ponieważ dywizja posiadała organiczne 3 dywizjony, potrzeby wzmocnienia jej malały do 5-8 dywizjonów. Przyjmując ponadto, że dla utworzenia AGA /szczególnie przy braku szczebla korpuśnego/ należało wydzielić do 6 dyonów, to armia miała możliwość odpowiedniego wzmocnienia dwóch dywizji pierwszego rzutu, przełamujących obronę nieprzyjaciela. Czyli, że armia swoimi siłami mogła zabezpieczyć przełamanie na odcinku 4-6 km. Wszelkie zmiany zmierzające w kierunku zwiększenia tego odcinka pociągały za sobą potrzebę odpowiedniego wzmacniania armii. W przeciwnym wypadku zaszłaby konieczność słabszego wzmocnienia i wsparcia dywizji.

Gdybyśmy za podstawę kalkulacji przyjęli ilość artylerii potrzebnej, według ówczesnych przyjętych norm, na artyleryjskie przygotowanie ataku /180-200 dział i moździerzy na 1 km odcinka przełamania/, to możliwości armii byłyby następujące:

1 armia posiadała w sumie 228 dział i moździerzy 1/
2 armia posiadała 204 działa i moździerze 2/.

---

1/ 1 BAC a 3 dyony a 3 baterie a 4 działa - 36 /122mm armaty/
5 BAC jak wyżej - 36 /152mm armato-haubice/
2 BAH a trzy pah. Pah: dwa dyony: jeden dyon 3 baterie a 4 działa, drugi 2 baterie a 4 działa
w sumie BAH - 60 /122mm haubice/
3 BAH jak wyżej - 60 - " -
1 pm a dwa dyony a 3 baterie a 6 moźdz. - 36 /122mm moźdz./

2/ 6 BAL a trzy pal a 3 dyony a 3 baterie a 4 działa - 72 /76 mm/
7 BAH a 3 pah a 2 dyony: w jednym 3 baterie a 4 działa
w drugim 2 baterie a 4 działa
w sumie BAH 60 /122mm haubice/
8 BAC a 3 dyony a 3 baterie a 4 działa - 36 /152mm armato-haubice/
3 pm a 2 dyony a 3 baterie a 6 moźdz. - 36 /120mm moźdz./.

Każda z dywizji posiadała 145 dział i moździerzy organicznych, a nacierając w pasie 2-3 km potrzebowała od 360 do 600. Czyli, że braki wynosiły od 210 do 450 dział i moździerzy. Posiadane więc środki armijne wystarczały na dopełnienie do brakującej normy średnio w pasie jednej dywizji, przyjmując jednak, że użyte zostaną również środki organiczne dywizji drugiego rzutu /odwodu/.

W sumie więc możemy stwierdzić, że w działaniach zaczepnych armia WP wymagały wzmocnienia w artylerię do ognia pośredniego.

W operacji obronnej, wydaje się, armie /szczególnie 1 armia WP/ były bardziej samodzielne.

Przyjmując, że w operacji obronnej w skład AGA trzeba wydzielić około 4 dywizjony, do wzmocnienia dywizji armiom pozostałoby 16 /1 armia/ - 13 /2 armia/ dywizjonów. Była to więc wystarczająca ilość dla odpowiedniego artyleryjskiego zabezpieczenia obrony. Potwierdzenie tego otrzymamy również przy zastosowaniu innej metody kalkulacji, a mianowicie gdybyśmy przyjęli, że wg ówcześnie obowiązujących norm nasycenie artylerii do ognia pośredniego winno wynosić 30-35 dział i moździerzy na 1 km frontu obrony. Przyjmując znormalizowane pasy obrony dywizji = 8 km, to przy ugrupowaniu armii - cztery dywizje piechoty w I rzucie - szerokości pasa obrony armii wynosiłaby około 30 km. Wliczając organiczną artylerię czterech dywizji piechoty /145 x 4 = 580/ oraz artylerię armijną /204 - 228/ to w sumie armia posiadałaby 784 /2 armia/ i 808 /1 armia/. Dawało to nasycenie w pasie 30 km 26-27 dział i moździerzy na 1 km frontu obrony. W wypadku poszerzenia pasów obrony /pomocniczy wysiłek, teren lesisto-bagnisty itp/ możliwości w nasyceniu malały, ale wtedy i normy w nasyceniu były mniejsze/.

2/ <u>Artyleria do ognia na wprost:</u>

1 armia posiadała brygadę artylerii przeciwpancernej 1/ liczącą w sumie 72 działa.

---

1/ 4 BAPpanc - 4 pappanc a 6 baterii a 4 działa 76 mm = 24
19 i 20 pappanc każdy a 6 baterii á 4 dział
57 mm = 48

2 armia posiadała dwie brygady artylerii przeciwpancernej 1/ liczące w sumie 144 działa.

Wychodząc z założenia, że w natarciu na każdą kompanię piechoty winno było przypadać dwa działa towarzyszące, ponadto dla stworzenia pułkowych /4-6 dział/ i dywizyjnego odwodu przeciwpancernego /średnio 12 dział/, potrzeby dywizji wynosiły w sumie 78-84 dział. Ponieważ dywizje piechoty posiadały 61 dział organicznych, potrzeby ich wzmacniania wynosiły od 4 do 6 baterii każdej, czyli do pułku artylerii przeciwpancernej. Na szczeblu armii należało również organizować artyleryjski odwód przeciwpancerny w sile od pułku do brygady artylerii. W ten sposób 1 armia miała możliwość wsparcia trzech-czterech dywizji piechoty, nie będą jednak w stanie zorganizować odwodu przeciwpancernego armii. Najczęściej jednak w praktyce dywizje nie otrzymywały wzmocnienia, gdyż brygada armijna używana była centralnie. W każdym razie 1 armia wymagała wzmocnienia w artylerii przeciwpancernej. Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa w 2 armii, gdzie były pełne możliwości zabezpieczenia wojsk w artylerię przeciwpancerną.

W operacji obronnej wymagane ówczesne nasycenie na 1 km na głębokość głównego pasa wynosiło od 12 do 15 dział. Takie nasycenie umożliwiało skuteczne zwalczanie czołgów npla/przyjmując, że pod koniec wojny mogło nacierać 25-30 wozów bojowych na 1 km/. Dywizja piechoty broniąc pasa szerokości 8-12 km mogła uzyskać organicznymi środkami nasycenie 5-8 dział na 1 km. Przyjmując, że częściowo brak rekompensował manewr odwodu przeciwpancernego armii, to dywizja wymagała wzmocnienia w sile około półtora pułku artylerii przeciwpancernej.

2 armia posiadająca sześć pułków artylerii przeciwpancernej mogła samodzielnie zaspokoić potrzeby dywizji. Natomiast 1 armia mogła zaspokoić potrzeby dywizji na zagrożonych kierunkach, lecz nie była w stanie utworzyć odwodu armijnego. Podobnie więc jak w operacji zaczepnej

---

1/ 9 BAPpanc - dwa pappanc każdy a 6 baterii a 4 działa 57 mm = 48
= jeden pappanc a 6 baterii a 4 dz. 76 mm = 24
14 BAPpappanc - organizacja jak wyżej.

1 armia wymagała wzmocnienia w artylerii przeciwpancerną.

Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na strukturę organizacyjną brygad artylerii przeciwpancernej. Otóż pułki wchodzące w skład brygad posiadały po sześć baterii. Rezygnacja z tradycyjnej organizacji dywizjonowej w poważnym stopniu ułatwiała użycie artylerii poszczególnymi bateriami do ewentualnego wsparcia oddziałów i pododdziałów piechoty.

3/ Artyleria przeciwlotnicza.

1 armia posiadała dywizję i samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej[1] liczące w sumie 106 dział. 2 armia posiadała jedynie dywizję artylerii przeciwlotniczej liczącą 88 dział[2]. Środki te, jak już wcześniej zaznaczono, używane były najczęściej w sposób scentralizowany dla osłony stanowiska dowodzenia armii, urządzeń tyłowych, ważniejszych węzłów komunikacyjnych, mostów i przepraw. Dywizje piechoty natomiast oraz inne elementy ugrupowania operacyjnego praktycznie były bez osłony przeciwlotniczej. W ten sposób obie armie wymagały odpowiedniego wzmocnienia we wszelkiego rodzaju działaniach.

B. Wojska pancerne i zmechanizowane.

Jak już wcześniej stwierdzono na szczeblu dywizji piechoty nie było organicznych pododdziałów czołgów.
Klasyczne jednostki pancerne występowały dopiero na szczeblu armii. Obie armie posiadały po jednej brygadzie pancernej, jednym pułku czołgów ciężkich i jednym

---

1/ 1 DAPlot:-15,16,17 paplot mk każdy a 4 baterie a 6 dział 37 mm = 72 działa
-18 paplot sk a 4 baterie a 4 działa 85 mm = 16 dział
Ponadto dywizja posiadała kompanię CKM 12,7 mm = 16 karabin
1 sdaplot: - dwie baterie każda 6 dział 37 mm = 12 dział
- bateria a 6 dział 85 mm = 6 dział

2/ 3 DAPlot organizacja jak 1 DAPlot.

pułku artylerii pancernej[1]. W sumie każda z armii posiadała 105 wozów bojowych.

Wychodząc z założenia, że w natarciu wszystkie wozy bojowe użyto by do bezpośredniego wsparcia piechoty, wówczas przy nasyceniu 25-30 czołgów i dział pancernych na 1 km odcinka przełamania można było zabezpieczyć odcinek 3-4 km szerokości, czyli praktycznie nie cały odcinek dwóch dywizji piechoty. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w tym czasie żyły ogólne tendencje do tworzenia odwodów pancernych /a to właśnie z uwagi na małą ilość wozów bojowych/, możliwości wsparcia dywizji były minimalne. Dla uzyskania możliwości odpowiedniego wsparcia dywizji każda z armii winna otrzymać wzmocnienia w sile do dwóch brygad pancernych.

W obronie dywizje piechoty czołgów z reguły nie otrzymywały, ponieważ jednostki pancerne używano scentralizowanie w odwodzie pancernym dowódcy armii.

Jeżeli chodzi o organizację oddziałów pancernych była ona celowa i słuszna. Batalionowa organizacja brygady pancernej pozwalała na przydział jej batalionów do dywizji lub pułków piechoty. Należy tu zaznaczyć, że podana organizacja brygad pancernych była wynikiem wielu bytych doświadczeń. 1 Brygada Pancerna od bitwy pod Studzienkami w sierpniu 1944r. /na przyczółku magnuszewskim/

---

1/ 1 armia. 1 BPanc - trzy bataliony czołgów każdy z 4 kompaniami po 5 czołgów + 1 czołg dowódcy batalionu. W sumie - 63 czołgów T-34;
- batalion piechoty zmotoryzowanej a dwie kompanie fizylierów, kompania desantu czołgowego, bateria artylerii przeciwpancernej, kompania moździerzy 82 mm, kompania ręcznych przeciwpancernych;
- kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

4 pcsc: - cztery kompanie czołgów każda a 5 czołgów + 1 czołg dowódcy pułku. W sumie pułk posiadał 21 czołgów "IS"
- kompania fizylierów a 4 plutony.

15 papanc: - cztery kompanie każda a 5 dział pancernych SU-85 w sumie pułk posiadał 21 dział pancernych;
- kompania fizylierów.

2 armia. 16 BPanc
5 pcsc
28 papanc

Organizacja jak odpowiednie oddziały 1 armii.

-magnuszewskim/ posiadała organizację pułkową.
W bitwie tej szczebel pułkowy okazał się zbędny. Nie odgrywał on żadnej roli w koordynowaniu działań batalionów, czy kompanii czołgów przydzielonych z reguły do różnych dywizji.

Również kompanijna organizacja pozostałych oddziałów pancernych armii /pczc i papanc/ ułatwiała ich użycie w sposób odpowiedni do wytworzonej sytuacji i w zależności od potrzeb. Jednocześnie organizacja wewnętrzna jednostek pancernych - posiadanie przez brygadę pancerną batalionu piechoty zmotoryzowanej, czy kompanie fizylierów przez pułki - czyniło te jednostki bardziej samodzielnymi, zdolnymi do wykonywania zadań bez dodatkowego przydziału piechoty.

Wydaje się jednak, że to usamodzielnienie oddziałów pancernych wynikało ze sposobu ich użycia. Mianowicie oddziały pancerne wykonywały zadania bojowe według rozkazów swoich dowódców /BPanc., pcz./, można powiedzieć nawet samodzielnie i w ramach wykonywania tych zadań wspierały /tylko/ oddziały piechoty działające na tym samym kierunku. Nie były więc podporządkowywane dowódcom ogólnowojskowym i nie działały na zasadzie bezpośredniego wsparcia piechoty.

Taki sposób wykorzystania czołgów powodował przejawianie się w walce ujemnych następstw, szczególnie braku należytego współdziałania między czołgami i piechotą.

W 1 armii istniały również zaliczane do jednostek pancernych takie pododdziały jak 7 samodzielny dywizjon dział pancernych SU-57 oraz batalion rozpoznawczy posiadający samochody pancerne i czołgi. 7 samodzielny dywizjon posiadał umieszczone na samochodach o trakcji gąsienicowej działa 57 mm i nadawał się ze względu na szybkość i siłę ognia do działań rozpoznawczych oraz do działania w składzie oddziałów wydzielonych i do walki z desantami. W praktyce jednak wykorzystywany był głównie do ochrony sztabu armii. Podobne zadania w praktyce wykonywał batalion rozpoznawczy, który był wykorzystywany wbrew swemu przeznaczeniu.

Na szczególną uwagę zasługuje 1 korpus pancerny, który został podporządkowany operacyjnie dowódcy 2 armii. Ze względu na siłę i skład stanowił on silny element ugrupowania operacyjnego armii /grupa szybka/. Był on najbardziej zdolnym środkiem w ręku dowódcy armii do wydłużenia powodzenia w głębi operacyjnej obrony nieprzyjaciela, do poważnego zwiększenia rozmachu operacji. Jego organizacja i skład pozwalały na wykonywanie różnorodnych zadań tak zaczepnych jak i obronnych. Posiadał on w swoim składzie trzy brygady pancerne, brygadę piechoty zmotoryzowanej, trzy pułki artylerii pancernej, pułk moździerzy, pułk artylerii przeciwlotniczej, dywizjon artylerii rakietowej, batalion motocyklistów oraz rodzaje służb. O jego sile świadczą środki jakimi dysponował: 210 czołgów T-34, 63 działa pancerne /SU 76 i 85, ISU-122/, 54 transportery pancerne, 24 samochody opancerzone, 804 samochody, 183 motocykle, 32 moździerze 82 mm, 42 moździerze 120 mm, 8 wyrzutni rakietowych M-13, 40 dział przeciwpancernych /45, 57 i 76 mm/, 151 ruszmic przeciwpancernych, 16 dział przeciwlotniczych, 89 przeciwlotniczych karabinów maszynowych /pojedyńczych i sprzężonych/ oraz 5500 sztuk broni maszynowej i automatycznej piechoty/ pm, RKM i CKM/ i ponad 3 tys. karabinów.

Wymogi wzmocnienia korpusu były niewielkie i sprowadzały się do artylerii do ognia pośredniego, wojsk inżynieryjnych i osłony lotniczej.

Trzeba również stwierdzić, że dzięki 1 korpusowi pancernemu 2 armia nie odczuła poważnie braku wynikającego z małej ilości organicznych jednostek pancernych.

C/ <u>Wojska inżynieryjne.</u>

Niezależnie od organicznych jednostek inżynieryjnych w pułkach i dywizjach na szczeblu armii występowała brygada saperów, która składała się z czterech batalionów /po trzy kompanie każdy/. Ilość ta nie wystarczała, szczególnie w operacji zaczepnej, na odpowiednie wzmocnienie dywizji. Zachodziła potrzeba wzmocnienia armii minimum siłami brygady saperów. Największym jednak brakiem w wojskach inżynieryjnych była

niedostateczna ilość środków przeprawowych. Istniejące na szczeblu armii specjalne bataliony - jeden budowy dróg i jeden budowy mostów - podlegały kwatermistrzowi, używane były do naprawy i utrzymywania dróg armijnych. Brygada saperów armii posiadała tylko jeden park przeprawowy typu DLP, używany najczęściej do budowy przepraw mostowych. Natomiast desantowego sprzętu przeprawowego było brak. Oczywiście to musiało się odbić ujemnie w operacjach zaczepnych połączonych z forsowaniem przeszkód wodnych. I pod tym względem armia była całkowicie uzależniona od Frontu.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawiały się możliwości taktyczno-operacyjne armii Wojska Polskiego.

Rozpatrzmy jeszcze kilka charakterystycznych momentów wynikających ze struktury organizacyjnej dowództw i sztabów, a szczególnie pionów zajmujących się sprawami taktyczno-operacyjnymi, przy czym za przykład posłużą nam jednostki ogólnowojskowe. Chodzi tu bowiem o to, że w zasadzie skład dowództw i sztabów poszczególnych szczebli zabezpieczał możliwość spełnienia swej roli dowodzenia i kierowania wojskami w toku działań. Jednak znaleźć można szereg momentów ujemnych, świadczących o poważnych błędach i niedopatrzeniach, które niekiedy poważnie utrudniały pracę związaną z prowadzeniem walki.

Weźmy na przykład sztab pułku piechoty /załącznik Nr 6/. Ilość ludzi pracująca w poszczególnych komórkach sztabu świadczy, że zbyt małą rolę odgrywały sprawy operacyjne /właściwie taktyczne/. Pomocnik szefa sztabu d/s operacyjnych nie miał nawet pomocnika mimo, że spełniał w sztabie zasadniczą rolę i miał najwięcej pracy.

Sztab pułku posiadał w sumie 10 oficerów, kwatermistrzostwo 9 oficerów, a oficerów polityczno-wychowawczych w dowództwie i w sekcji politycznej było 7-8. Sztab dywizji piechoty /załącznik nr 7 liczył 20 oficerów, wydział polit.-wychow. 17-20 oficerów kwatermistrzostwo 15-16 oficerów, służby sprawiedliwości 10 oficerów.

Cyfry te są dość wymowne, wskazują bowiem, że dowództwa i sztaby oddziałów i związków taktycznych rozbudowane były głównie na rzecz aparatu polityczno-wychowawczego, kwatermistrzostwa i komórek sądownictwa.

Również wewnątrz samego sztabu dywizji istniały dysproporcje. Praktycznie wydział operacyjny, którego zakres pracy był bardzo duży, zatracił czołową rolę w sztabie. Wydział operacyjny liczył 3 oficerów i tę samą ilość oficerów miał wydział łączności specjalnej oraz wydział ewidencji i uzupełnień. Natomiast szef saperów nie posiadał nie tylko żadnego sztabu, ale nawet pomocnika. Trudno wytłumaczyć dlaczego np. w wydziale personalnym oficerów polityczno-wychowawczych było 2 oficerów, a w wydziale kadr dywizji - 1 oficer, kiedy zakres obowiązków tego ostatniego był znacznie większy.

Na szczeblu armii widzimy ogromny rozrost organów dowodzenia i kierowania /załącznik Nr 8/. Wystarczy tu podać, że w 1 KPSZ dowództwo i sztab liczyło w sumie 6 generałów i 73 oficerów, a dowództwo i sztab armii liczyły etatowo 14 generałów i około 400 oficerów. Porównanie tych cyfr jest dość wymowne. Ilość pracowników w armii wzrosło prawie pięciokrotnie, podczas gdy skład bojowy armii niewiele tylko przewyższał skład korpusu. Pozytywną stroną istniejącego stanu rzeczy było niewątpliwie to, że armia, dysponując tak rozbudowanym sztabem, mogła sprawnie przyjąć i dowodzić odpowiednio dużą ilością związków i oddziałów wzmocnienia i wsparcia. Rozbudowa sztabu armii warunkowana była jej charakterem jako związku operacyjnego, którego skład zmieniał się w zależności od wykonywanych zadań.

Ujemną cechą tego stanu rzeczy były trudności zachowania tajemnicy wojskowej, trudności rozmieszczenia takiego sztabu na ograniczonej powierzchni terenu itp.

Jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną, to wydaje się, że pewne aparaty i piony były zbyt rozdęte. Występowały w nich poważne przerosty etatowe.

Na przykład sztab armii liczył 88 oficerów /w tym oddział operacyjny 18 oficerów/, a zarząd polityczno - wychowawczy ogółem 65 osób, w tym 53 oficerów.

Nie negując roli np. aparatu politycznego, szczególnie w bardzo skomplikowanych ówcześnie warunkach, to jednak wydaje się, komórki polityczno-wychowawcze były zbytnio rozbudowane. Chodzi tu szczególnie o to, że zbytni rozrost tych komórek odciągał najlepsze prawdopodobnie siły od bezpośredniej pracy wśród mas żołnierskich. A właśnie takich pracowników było brak. Dlatego w tych warunkach konieczne było pewne przemieszczenie oficerów polityczno-wychowawczych ze sztabów, biur do bezpośredniej pracy z żołnierzami. Jednocześnie realizowana była zbędna kontrola pewnych etatów, powodująca niewiarę w człowieka, często w wypadkach całkowicie nieuzasadnionych. Można wątpić, czy szef sztabu armii, weźmy dla przykładu gen. Korczyc w decyzjach swych i w pracy potrzebował doradcę d/s politycznych.

Przerosty etatowe występowały również w dowództwach poszczególnych rodzajów wojsk /np. dowództwo wojsk pancernych i zmechanizowanych/ w kwatermistrzostwie armii itp.

W sumie jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną dowództw i sztabów, to mimo wielu braków zabezpieczała ona przez to organa spełniania swej roli.

## IV. WNIOSKI KOŃCOWE.

1. Wojsko Polskie powstało z połączenia dwóch odrębnych organizacyjnie członów, posiadających różną strukturę organizacyjną, lecz jednakowe oblicze polityczne Armii Ludowej i 1 Armii Polskiej. Te dwa człony reprezentowały interesy olbrzymiej większości narodu. Każdy z nich wniósł określone wartości - w postaci doświadczeń bojowych nabytych w różnych warunkach.
2. Wojsko Polskie powstało dzięki słusznej polityce lewicy polskiej w kraju i w ZSRR. Organizatorami Wojska Polskiego byli komuniści polscy.
3. Wojsko Polskie, jego poszczególne związki operacyjne, posiadało charakter narodowy o zdecydowanej przewadze Polaków. Było ono owiane duchem internacjonalizmu, czego dowodem była braterska współpraca z oficerami radzieckimi.

- Organizacja Wojska Polskiego odbywała się w trudnych i skomplikowanych warunkach politycznych i gospodarczych -w toku ostrej walki klasowej. Organizacja rozpoczęta była poza granicami kraju a później kontynuowana była w kraju zniszczonym przez okupanta i działaniami wojennymi.
- Formowanie Wojska Polskiego było procesem ciągłym. Przez cały czas było ono w trakcie zmian organizacyjnych, uzupełnień i rozbudowy.
- Powstanie Wojska Polskiego możliwe było dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego.
- Poszczególne armie Wojska Polskiego były nietypowymi jak na ówczesne warunki związkami operacyjnymi, nieposiadającymi szczebla korpuśnego. Dywizyjna organizacja armii nie wynikała z przesłanek taktyczno-operacyjnych, ale była rezultatem działania czynników obiektywnych, przede wszystkim braku kadry oficerskiej do obsadzenia dowództw i sztabów korpusów. Dywizyjna struktura armii stwarzała z niej bardziej ruchliwy i operatywny związek, pozwalała na przyjmowanie różnorodnych ugrupowań operacyjnych we wszelkiego rodzaju działaniach.
- Czasokres formowania poszczególnych armii WP, związków taktycznych oraz szkolenia był krótki. Stąd też brak było dostatecznego doświadczenia w organizowaniu współdziałania na polu walki. Większość żołnierzy nie posiadała odpowiedniego doświadczenia bojowego.Mimo to -

- Poszczególne armie jak i związki taktyczne posiadały niski stopień motoryzacji. Były związkami pieszymi, a więc mało ruchliwymi jak na wymogi ówczesnego pola walki.

- Skład i wyposażenie poszczególnych armii świadczy o chęci ich uniezależnienia od szczebla Frontu w działaniach. Jednakże mimo to armie nie były w pełni samodzielne w wykonywaniu klasycznych zadań operacyjnych.
Z tego też względu, między innymi używano je na drugorzędnych kierunkach operacyjnych w ramach operacji frontowych.

## Z A K O N C Z E N I E

W powstaniu, w szybkim odtworzeniu i rozbudowie ludowego Wojska Polskiego zasadniczą rolę odegrała inicjatywa i wytężona praca komunistów polskich - byłych członków KPP oraz pomoc Związku Radzieckiego, która wykraczała daleko poza granice zwykłej pomocy udzielanej przez jedno państwo sojusznicze drugiemu. U podstaw tego leżała wspólnota ideologiczna kierownictwa Związku Radzieckiego i Polski. Umożliwiało to oparcie wzajemnych stosunków pomiędzy Armią Radziecką a Wojskiem Polskim na zupełnie nowych podstawach, znacznie szerszych i pełniejszych aniżeli ma to miejsce pomiędzy armiami starego typu. Znalazło to swój wyraz na wszystkich niemal odcinkach.

Związek radziecki oddał do dyspozycji Wojska Polskiego całość niezbędnego dlań uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia. Dla armii ponad 300 tysięcznej było to wiele. Rząd Związku Radzieckiego przekazał do dyspozycji Wojska Polskiego m.in. około 700.000 karabinów i pistoletów maszynowych, ponad 15000 ciężkich karabinów maszynowych i moździerzy, 3500 dział, 1000 czołgów, 1200 samolotów, ponad 18.000 samochodów, ogromne ilości amunicji.

Wartość sprzętu radzieckiego dostarczonego Wojsku Polskiemu, według przybliżonych porównań, przedstawiała się następująco /koszty uzbrojenia na 1943r. wg obliczeń amerykańskich/: karabin - 31 dol., czołg średni - 35.000 dol., działo przeciwlotnicze - 10.000 dol. średni bombowiec 185.000 dol. Wyposażenie dywizji piechoty /bez uposażenia, umundurowania, wyżywienia i kwaterowania / 14.000.000 dol., dywizji pancernej 30.000.000 do

Biorąc pod uwagę mniejszą liczebność dywizji wzoru radzieckiego według którego były organizowane polskie, lecz uwzględniając zarazem, że strona radziecka dostarczała również uposażenie, umundurowanie a częściowo i wyżywienie, można więc z jakąś dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, iż wartość uzbrojenia, sprzętu, wyposażenia i umundurowania otrzymanego przez Wojsko Polskie od Armii Radzieckiej wyniosła około 250 mln dolarów relacji

1943r. Równało się to sumie wydanej na wojsko w roku udżetowym 1938/1939 i stanowiącej połowę ówczesnego udżetu Polski.

Wojsko Polskie otrzymało pomoc od Armii adzieckiej, której nie da się wyrazić w jednostkach ymiernych, niezmiernie cenną - pomoc w kadrze oficer- kiej. Dzięki radzieckiej pomocy kadrowej było możliwe ystawienie tak licznego wojska, a szczególnie wojsk echnicznych. Ten wysoki udział radzieckiej kadry w worzeniu Wojska Polskiego znalazł swój najpełniejszy yraz w stratach jakie poniosła ona walcząc w naszych zeregach. Wyniosły one ogółem 1091 ludzi.

Istotnym rodzajem pomocy udzielonej Wojsku olskiemu przez Armię Radziecką było przekazywanie do P całych oddziałów, które następnie w miarę napływu łasnych kadr spolszczono. Były to takie jednostki ak 611 pułk lotnictwa szturmowego /późniejszy 3 plsz/, 6 dniowska brygada pancerna, dywizjony artylerii pancer- ej i inne.

omoc ta umożliwiała WP uzyskanie jednostek technicznych, tórych własnymi siłami z powodu braku odpowiedniej kadry ie można było początkowo wystawić. Podobnie było ze zkolnictwem wojskowym.

Odrodzone Wojsko Polskie miało ludowy chara- ter i było silnie związane z rewolucyjnym nurtem polskim ak w kraju jak i w ZSRR. Dzięki temu powstała młoda ładza ludowa w Polsce miała swe zbrojne ramię - jeden najważniejszych części aparatu władzy. I bez przesady ożna stwierdzić, że wojsko włożyło wiele wysiłku w dzie- o realizacji gospodarczych, społecznych i politycznych zemian w naszym kraju.

Wojsko Polskie czynnie przyczyniło się na swym u bojowym do pokonania wspólnego wroga, do odzyskania cwskich ziem, do odzyskania niepodległości. Spełniło ęc dziejową, historyczną rolę.

OPRACOWAŁ:
WYKŁADOWCA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

kpt. dypl. SZIL

konano w 160 egz.
z.nr.1-10 Kat. nr. 11
z.nr.11-160 Bibl.Naukowa
.ks. 179/WW.

Do opracowania skryptu wykorzystano następujące materiały:

- "Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945" Wybór materiałów źródłowych CAW. Wyd. MON. 1958 r.
- "Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w okresie drugiej wojny światowej" 1939-1945" /Wstępna próba syntezy/.
- "Wybrane operacje i walki Ludowego Wojska Polskiego" Wyd.MON.
- "Formowanie 1 AWP w ZSRR i analiza jej struktury". Praca dypl. ppłk Błagowieszczański. ASG - 1957 r.
- "2 armia WP - analiza struktury organizacyjnej" Praca dypl. mjr Stępniowski. ASG - 1958 r.
- "Wojskowy wysiłek organizacyjny Polski w drugiej wojnie światowej" Praca dypl. płk T.Rawski. ASG - 1958 r.

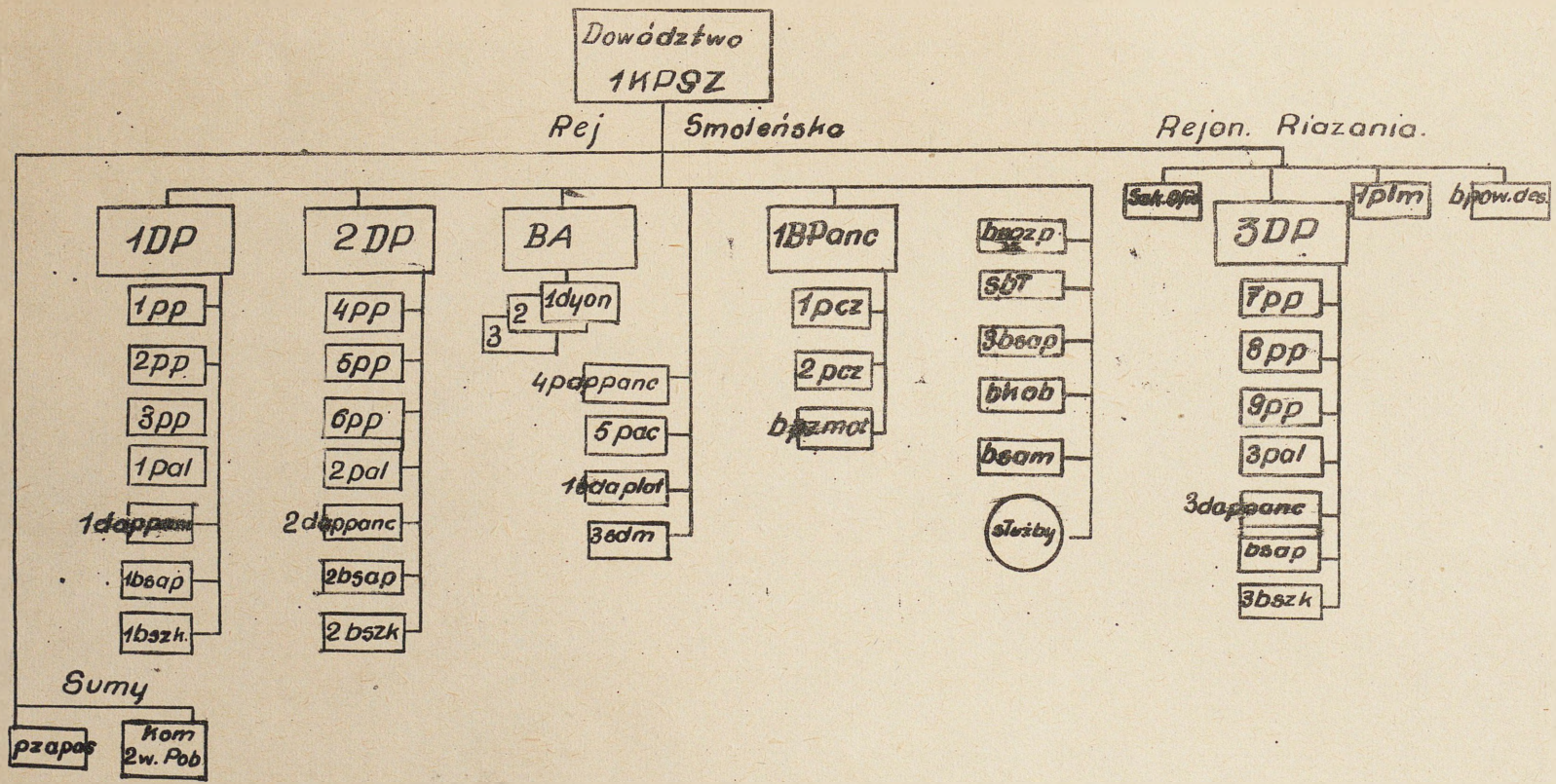


Skład organizacyjny 1KPSZ 15. 3. 1943 r.

Wykonano 1 egz
Egz nr 1. B. J
Ref. Szlęk kpt.
Nr ks. 179/RW
Kreś. Kotowska

Załącznik Nr 2

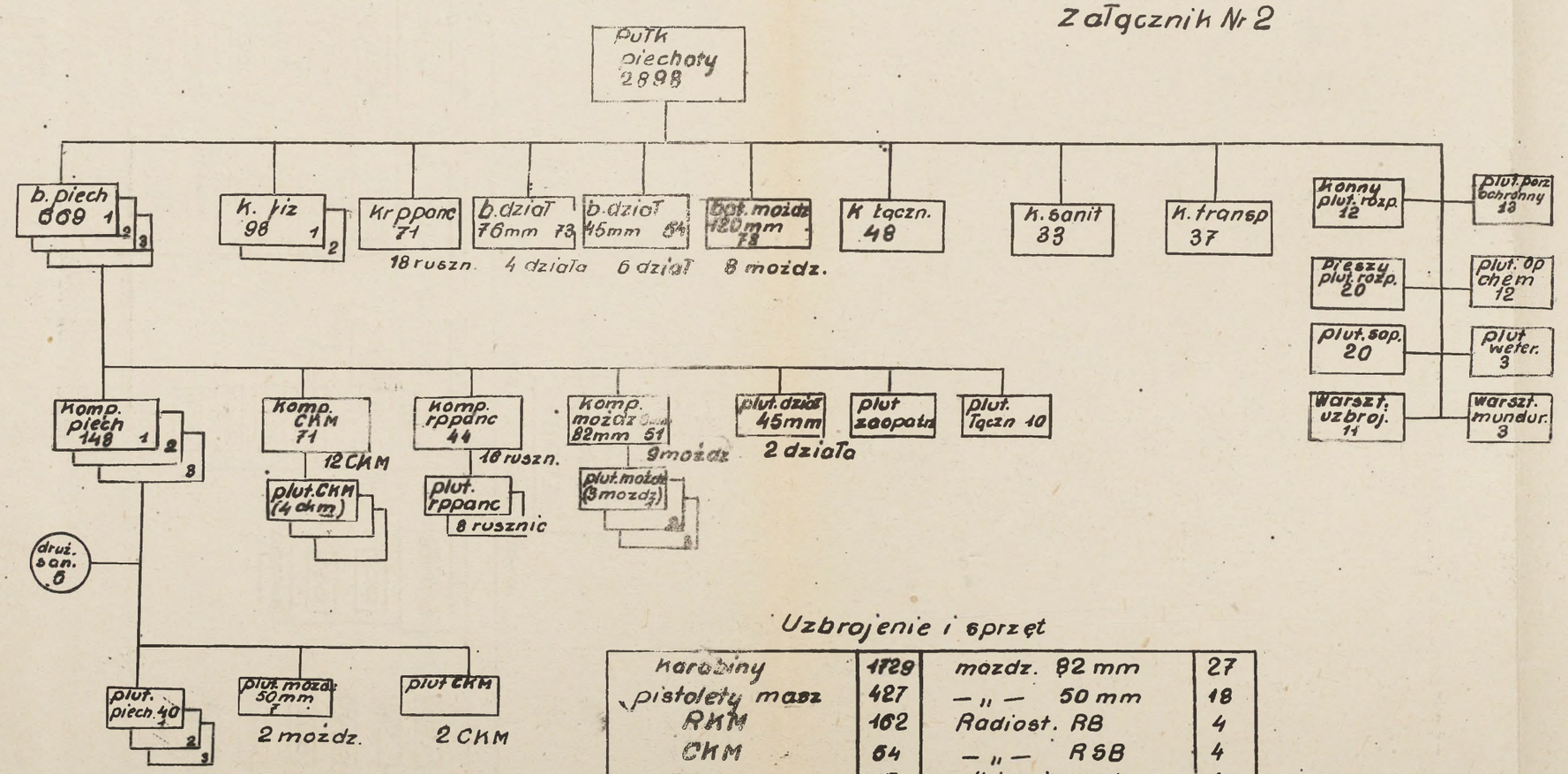


Uzbrojenie i sprzęt

| | | | |
|---|---|---|---|
| karabiny | 1729 | moźdz. 82 mm | 27 |
| pistolety masz | 427 | — „ — 50 mm | 18 |
| RKM | 162 | Radiost. RB | 4 |
| CKM | 64 | — „ — RSB | 4 |
| rppanc | 75 | odbiornik radiowy | 1 |
| armaty 76mm (1927r) | 4 | kabel telef. (w km) | 68 |
| — „ — 45mm | 12 | samoch. ciężar | 9 |
| moźdz. 120mm | 8 | konie | 357 |

# Schemat organizacyjny pułku piechoty (wg etatu 04/501)

Wykonano w egz
Egz nr 1 - B.J
Ref Szlęk kpt.
Nr ks 179/RW
Kreślił Kołowska

Załącznik Nr 3

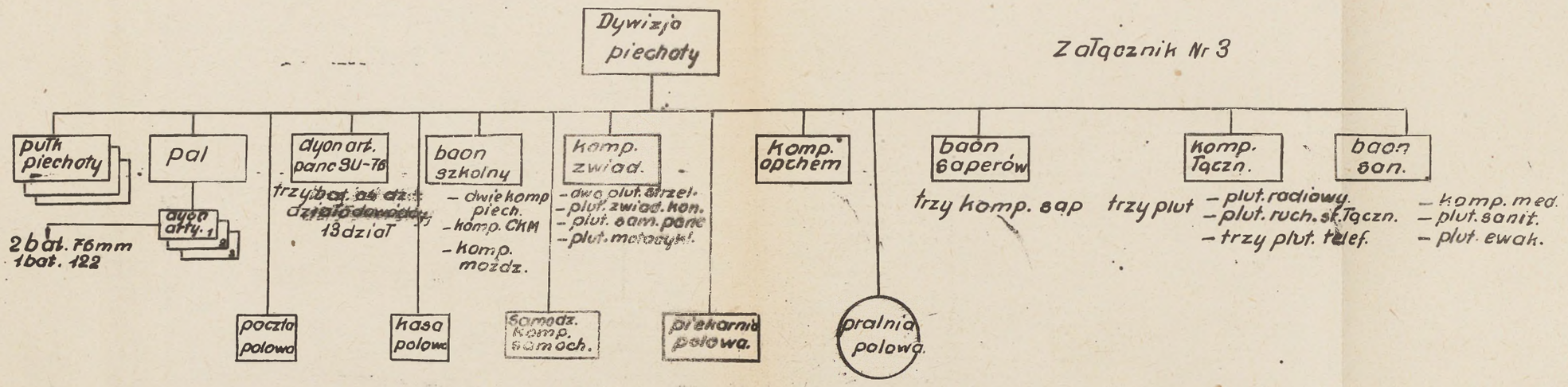


## Zestawienie stanu osobowego, uzbrojenia i sprzętu dywizji piechoty (wg etatu 04/500)

| Stan osobowy / uzbrojenia / sprzęt — Oddziały i pododdziały | ludzie | działa hb 122 | działa armaty 76mm AD | działa armaty 76mm AP | działa armaty 45mm | działa panc SU-76 | moździerze 120 mm | moździerze 82 mm | moździerze 60 mm | ruszmice ppanc | CKM | rkm | karabiny | pm | sam. panc BP-64 | radiost. i odbiorniki | samochody i ciągniki | konie | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| puThi piechoty | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| piechoty (w DD-3) | 8694 | — | — | 12 | 36 | — | 24 | 81 | 54 | 225 | 162 | 486 | 5187 | 1281 | — | 27 | 27 | 1008 | |
| baon szkolny | 410 | — | — | — | — | — | | 4 | 4 | 6 | 4 | 12 | 319 | 16 | — | — | — | 13 | |
| pal | 1059 | 12 | 24 | — | — | — | — | — | — | 12 | — | — | 610 | 218 | — | 24 | 142 | — | |
| dapanc (su-76) | 165 | — | — | — | — | 13 | — | — | — | — | — | — | 57 | 24 | 1 | 2 | 21 | — | |
| baon sap | 257 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 140 | — | — | — | — | 14 | |
| komp. Łączności | 154 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 126 | — | — | 8 | 4 | 31 | |
| komp. opchem | 36 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 28 | — | — | — | 6 | 2 | |
| komp. rozpozn. | 167 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 2 | 210 | 21 | 5 | 1 | 9 | 35 | |
| komp. transport. | 75 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 54 | — | — | — | 47 | — | |
| i inne pododdziały | 411 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 156 | 9 | — | — | 16 | 46 | |
| Razem w dywizji | 11426 | 12 | 24 | 12 | 36 | 13 | 24 | 85 | 58 | 243 | 166 | 502 | 6787 | 1569 | 6 | 64 | 272 | 1149 | |

Wykonano w egz
Egz nr 1- B.J.
Kef. Szlch. kpt.
Nr Ks 179/RW
Kres. Kołowska.

## Schemat struktury organizacyjnej dywizji piechoty

Załącznik nr 4

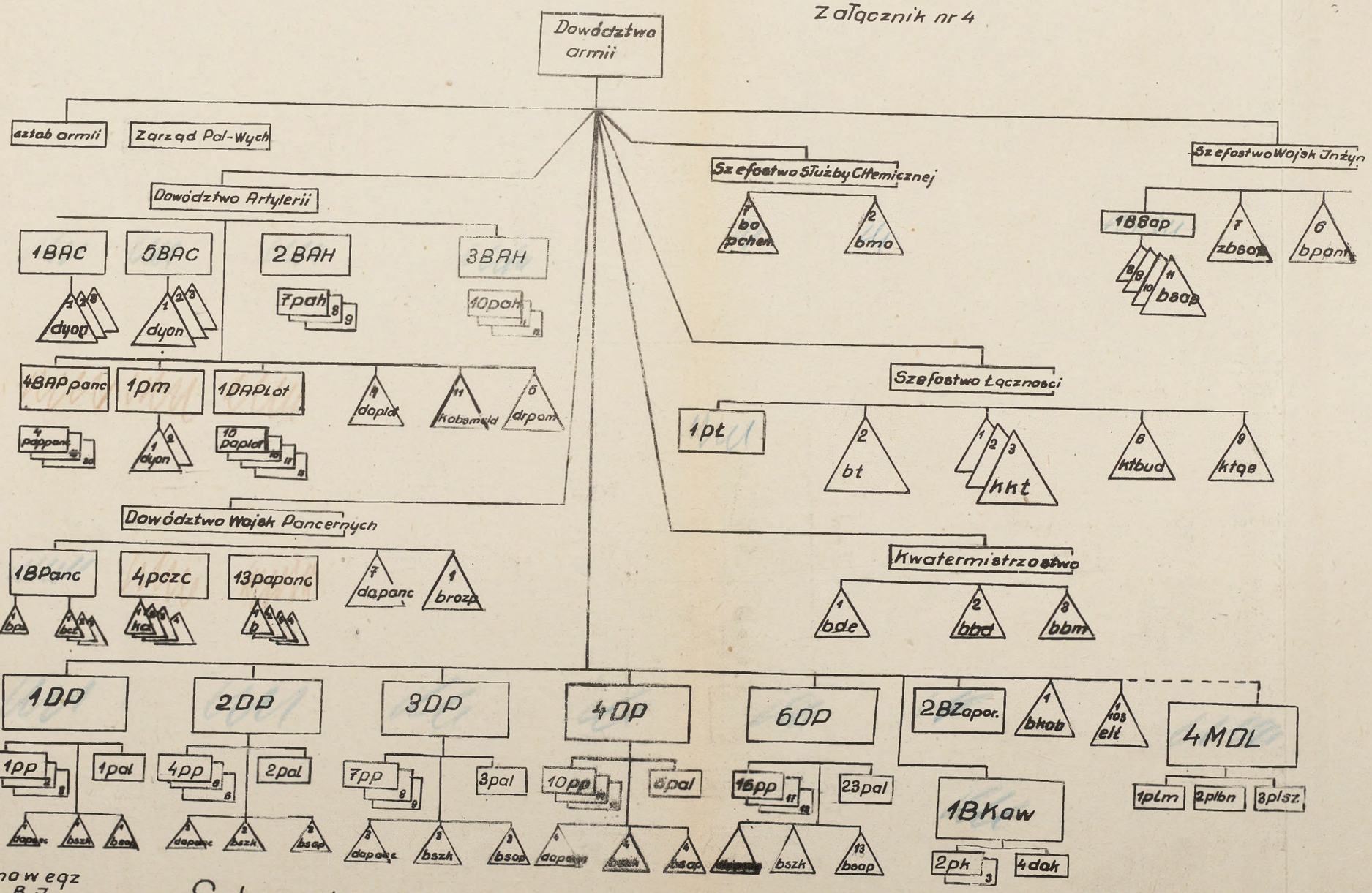


Wykonano w egz
Egz nr 1- B.J
Ref. Szlęk kpt
Nr KB 179/RW
Kres. Katowska

Schemat struktury organizacyjnej 1 armii WP

Załącznik Nr 5

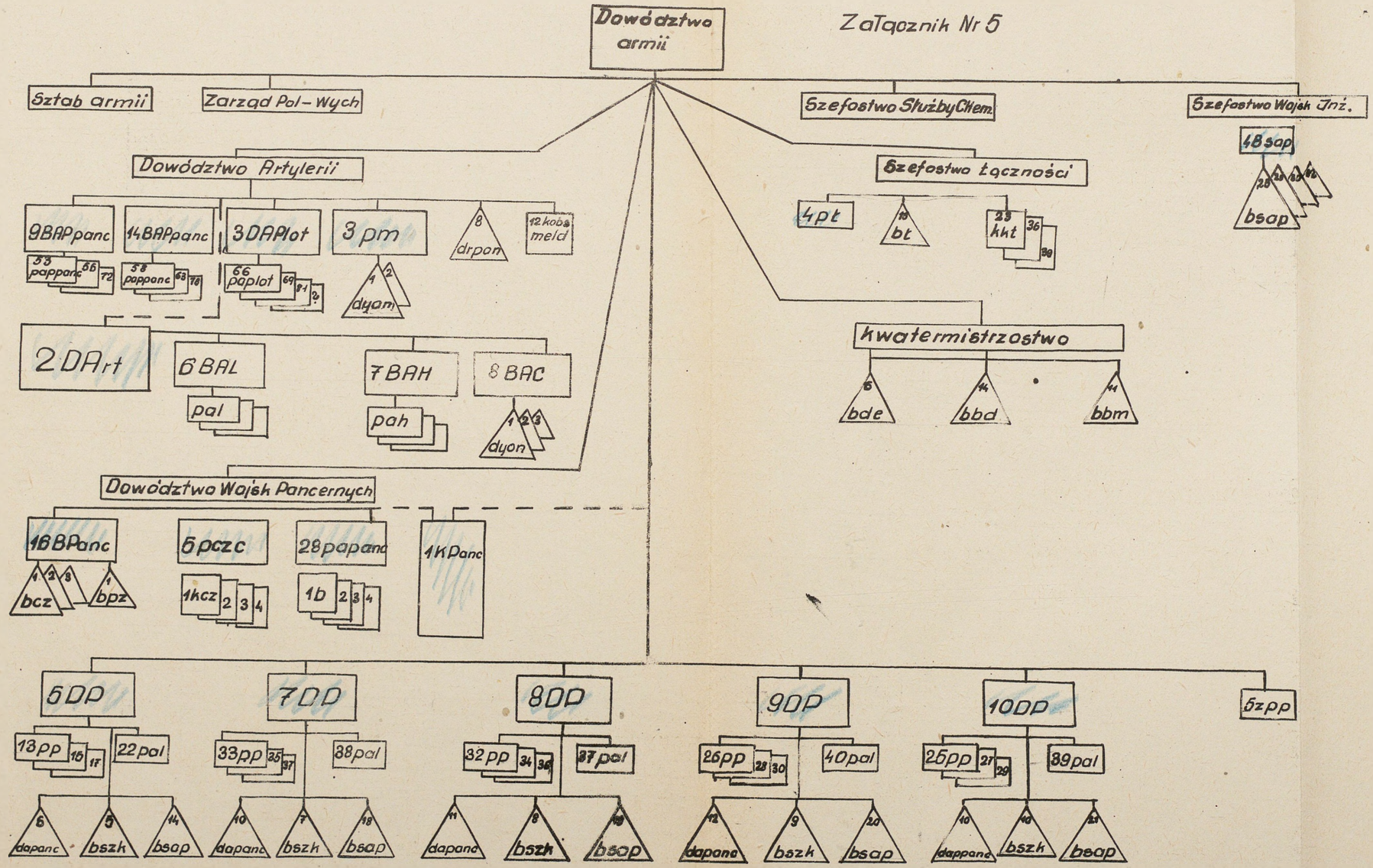


Wykonano w egz
Egz nr 1- B.J
Ref. Szlęk kpt.
Nr ks 179/RW.
kres. Kołowska

Schemat struktury organizacyjnej 2 armii WP

Załącznik Nr 6

## Organizacja dowództwa pułku piechoty

I. Dowództwo /6 oficerów, 1 podoficer/:
- dowódca pułku piechoty;
- zastępca d/s polityczno-wychowawczych;
- zastępca d/s liniowych;
- adiutant;
- lekarz pułkowy;
- instruktor propagandy w słowie i piśmie;
- pisarz;

II. Sztab /10 oficerów/:
- Szef sztabu;
- I pomocnik szefa sztabu;
- II pomocnik szefa sztabu;
- pomocnik szefa sztabu dla łączności specjalnej;
- pomocnik szefa sztabu d/s kwatermistrzowskich;
- oficer łączności;
- oficer ewidencyjny;
- kierownik kancelarii;
- tłumacz 2 kategorii;
- kierownik kancelarii ewidencji oficerów.

III. Sekcja polityczna /5 oficerów, 1 szeregowy/:
- nauczyciel języka polskiego /2/;
- instruktor propagandy artystycznej;
- bibliotekarz;
- kinomechanik;
- szofer;

IV. Szefowie służb /5 oficerów/
- Szef artylerii pułku;
- inżynier pułkowy;
- oficer gazowy;
- naczelny lekarz pułkowy;
- naczelny lekarz weterynarii.

V. Kwatermistrzostwo /9 oficerów, 1 podoficer/ :

- kwatermistrz pułku;
- zastępca kwatermistrza d/s pol-wych;
- oficer broni;
- oficer materiałowy;
- oficer mundurowy;
- oficer prowiantowy;
- oficer do spraw zakupów;
- szef kancelarii;
- starszy pisarz.

załącznik nr 7.

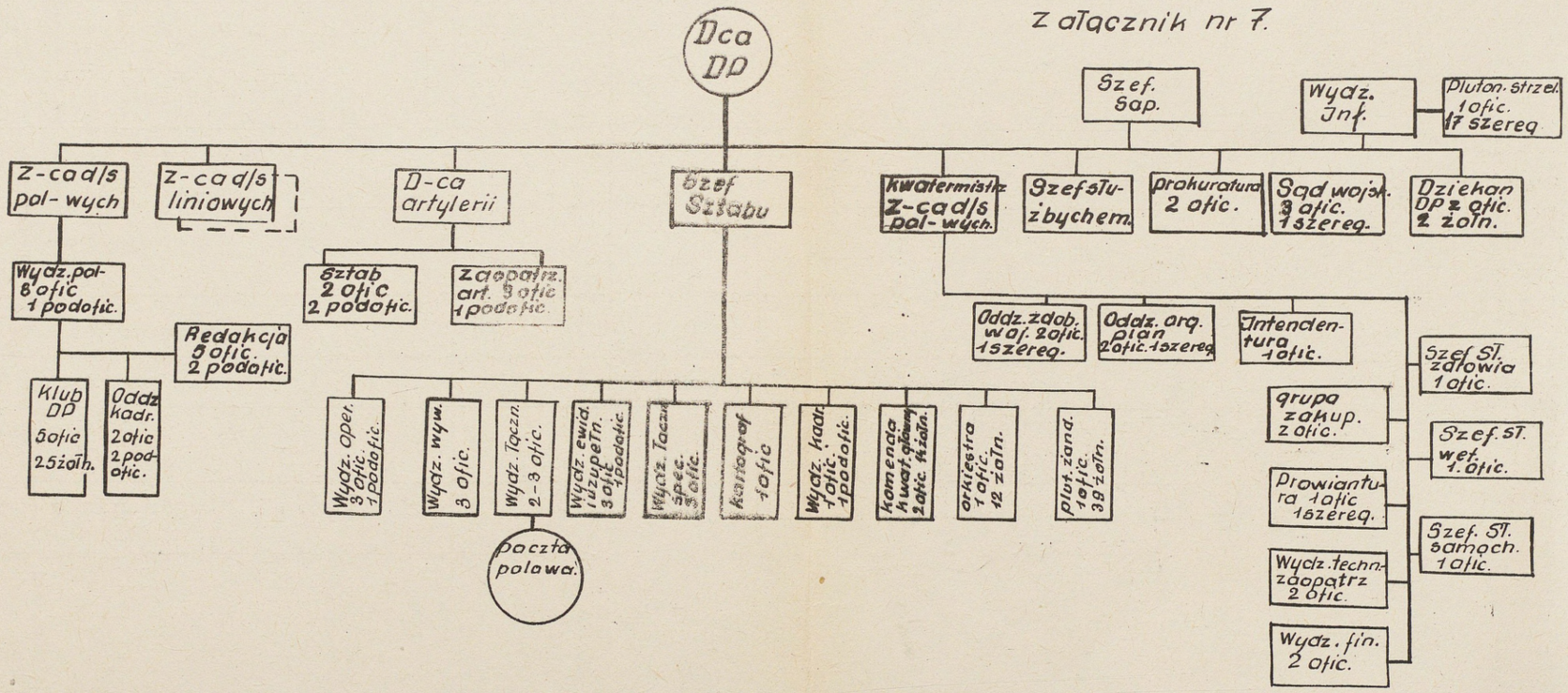


schemat organizacji dowództwa DP

Załącznik nr 8

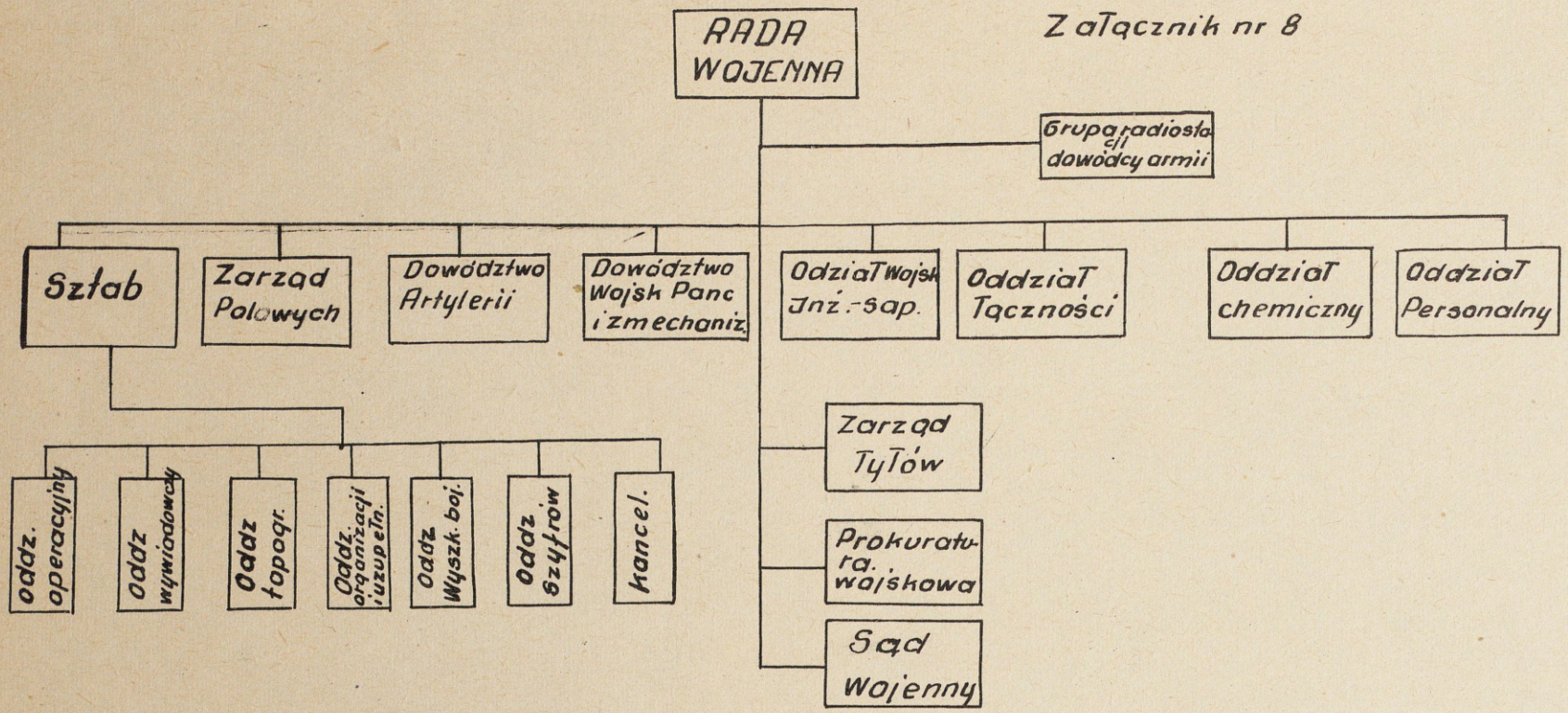


Schemat organizacji polowego dowództwa armii (wg etatu 02/404)

Załącznik Nr 9

Skład radzieckich armii ogólnowojskowych
w latach 1943 - 1944.

| Armie ogólnowojskowe | Armia Radziecka | | Armia Polska 1AWP |
|---|---|---|---|
| | 1943 | 1944 | |
| korpusów armijnych | 1-2-3 | 3/ czasem 2-4 -5/ | - |
| dywizji piechoty | 6-12 | 9-11 | 5 |
| brygad piechoty | 3-4 | 3-4 | - |
| korpusów zmechanizowanych /pancernych/ | 1-2 | 1-2 | -/2A-1/ |
| brygad pancernych | 1-2 | 1-3 | 1 |
| pułków czołgów i artylerii pancernej | 2-3 | 5-8 | 2 |
| dywizji artylerii przełamania | 1 | 1-2-3 | - |
| dywizji artylerii armat | - | 1 | 2bryg.art. haubic 2bryg.art. ciężkiej ±1 spm |
| dywizji artylerii plot | 1-2 | 1-2 | 1 |
| brygad art.ppanc | 1-3 | do 3 | 1 /2A-2/ |
| pułków art.ppanc | 1-3 | do 6 | - |
| brygad inżsap. | 1-2 | 2-3 | 1 1/4 |
| brygad pont.-most. | - | 1 | 1/3 |
| batalionów obrony pchem | - | 1-2 | 1 |
| batalionów miotaczy ognia | - | 1-2 | 1 |

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr 60588
II
Akademii Obrony Narodowej